

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś i jutro
numer liczy **16 str.**

Kredaktor przyjmuje
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru
w Bydgoszczy
i na prowincji **gr 20**

Kopisów redakcja nie zwraca

Redakcja Administracyjna: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tele. redakcyjny 2-8
noctny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, niedziela 6 marca 1932

Nr. 54

Marszałek Piłsudski płynię do Kairu

na pokładzie rumuńskiej „Romanii“

Alarmujące „sensacje“ prasy opozycyjnej — fałszami

Bukareszt, 5. 3. (PAT.) P. Marszałek Piłsudski odpłynął w czwartek o godz. 22.30 na okręcie „Romania“ do Kairu.

W warszawskiej prasie opozycyjnej ukazała się wczoraj sensacyjna wiadomość, że okręt „Romania“, na którym się znajdował p. Marszałek Piłsudski, zderzył się z okrętem „Dacia“, że zderzenie to było tak silne, że „Romania“ straciła zupełnie zdolność nawigacyjną, — że podróż Marszałka uległa wskutek tego odroczeniu, — że w Bukareszcie ukazały się w związku z tem dodatki nadzwyczajne itd.

Wszystkie te wiadomości są, jak się okazuje, wyssane z palca i były widocznie obliczone na sensację, o której prasa rumuńska nie podaje żadnej wiadomości. Prawda jest to, że statek „Romania“ w czasie manewrowania w porcie przed przybyciem do mołu zderzył się lekko z okrętem „Dacia“, przyczem uszkodzenia, które

odniósł „Romania“ wyraziły się tylko w zgnieceniu balustrady, co w czasie pół godziny zostało naprawione.

Marszałek Piłsudski przybył do Konstancy w czwartek o godz. 11 przed poł. i pozostał w swym wagonie salonowym do godz. 17. O godz. 17, a więc w dwie godziny po zderzeniu się „Romanii“ z „Dacia“ p. Marszałek Piłsudski udał się na pokład „Romanii“ witany przez tłumy zgromadzonej publiczności.

Na pokładzie „Romanii“ zegnali p. Marszałka przedstawiciele władz rumuńskich z ministrem Constantinescu na czele oraz poseł Rzpłitej Polskiej w Bukareszcie Szembek.

„Romania“ podniosła kotwicę i wypłynęła z portu o godz. 22.30.

Wszystkie rzekome szczegóły o zaalarmowaniu straży portowej i opuszczeniu wskutek tego incydentu pokładu „Romanii“ przez p. Marszałka, który jeszcze wcale na pokładzie w

czasie zderzenia się nie znajdował, o opóźnieniu wreszcie podróży są zwykłym zmyśleniem.

Nieprawdziwe są również informacje, jakoby p. Marszałek miał rozpocząć podróż na okręcie polskim „Niemen“, gdyż „Niemen“ nie zawinął wogóle jeszcze do Konstancy. Bardzo możliwe, że p. Marszałek przejadzie się na „Niemen“ w Konstantynopolu.

Marszałek już wylądował w Konstantynopolu

Stambuł, 5. 3. (PAT.). Wczoraj o godzinie 14-tej przybył tu na statku „Romania“ p. Marszałek Piłsudski. Przy wjeździe statku do Bosforu powitali p. Marszałka konsul generalny Łopatto oraz radca ambasady Gawroński, P. Marszałek przyjął na statku wicegubernatora Stambułu konsula generalnego Rumunii oraz prezesa domu polskiego Łepkowskiego.

Pomorze w holdzie Wodzowi Narodu

Przygotowania do uroczystości w dniu 19 marca

Celem ustalenia i przygotowania programu uroczystości imieninowych ku czci Wodza Narodu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbyło się w ub. czwartek w białej sali „Dworu Artusa“ nader liczne zebranie przedstawicieli wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, zwołane z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zebranie zagałę krótkim przemówieniem wiceprezes Zarządu Federacji P. Z. O. O. p. naczelnik Grzanka, przedstawiając w ogólnym zarysie projekt organizacji obchodu.

Przewodniczącym zebrania wybrano jednomyślnie Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Pollaka.

Wybrano komitet honorowy, do którego uchwalono zaprosić: p. Wojewodę Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, J. E. Biskupa Chełmińskiego ks. dr. Okoniewskiego i Dowódcę O. K. VIII p. gen. Stefana Pastawskiego.

W dalszym ciągu obrad ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obywatelski z p. Starostą Krajowym Pomorskim Wincentym Łackim na czele. Komitet Obywatelski wyłonił Komitet Wykonawczy z p. wiceprezydentem miasta Bałą na czele.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu Wykonawczego omówiono w ogólnych zarysach program uroczystości, która będzie miała charakter zbiorowej manifestacji całego społeczeństwa pomorskiego ku czci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Szczegóły programu uroczystości, który obejmować będzie m. in. uroczyste na bożeństwo, defiladę oddziałów wojskowych P. W., uroczyste akademie w różnych punktach miasta oraz uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem okolicznościowym wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego p. Bieńkowskiego, umieścimy w całości w najbliższych dniach. Uroczystości zakończy raut, urządzony w salach Kasyna garnizonowego przez władze wojskowe.

Ponadto omówiono i przyjęto treść odezwy, którą Komitet Wojewódzki wyda do społeczeństwa.

Bezpośrednio po zebraniu Komitetu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem p. wiceprezydenta mia

sta Bały. Komitet Wykonawczy omówił stronę techniczną programu uroczystości w dniu 18 i 19 marca.

Następne posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbył się w piątek, dnia 11 b. m. o godz. 19-tej w Komendzie Miasta.

Ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej w Sejmie

Warszawa, 5. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej. Projekt ten upoważnia do wydawania dekretów z mocą ustaw w czasie, gdy Sejm jest zamknięty, do najbliższej sesji zwyczajnej. Przedłożenie upoważnia Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów w sprawach, dotyczących kwestyj gospodarczych, finansowych, unifikacji prawa, wymiaru sprawiedliwości i świadczeń społecznych. Przedłożenie

rządowe wymienia sprawy, przewidziane w paru artykułach Konstytucji, których nie mogą dotyczyć dekrety.

Rada Ministrów

(o) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów rozpatrywała projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu w dziedzinie gospodarczej, w dziedzinie usprawnienia administracji i w dziedzinie ustaw socjalnych. Projekt ten ma być natychmiast zgłoszony do Sejmu.

Nowe ulgi podatkowe dla Pomorza

Sejmowa komisja skarbowo uchwaliła ulgowe ryczałt dla naszego Województwa

Warszawa, 5. 3. (Pat.). Sejmowa komisja skarbowo na wieczornym posiedzeniu w dniu 3 bm. uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych.

Po referacie p. Holskiego komisja przyjęła projekt ustawy o utworzeniu przedsiębiorstwa Polski Monopol Tytoniowy. Projekt powyższy nie zmienia ustawy o Polskim Monopolu Tytoniowym, a tylko stwarza przedsiębiorstwo na wzór późniejszej ustawy o monopolu spirytusowym.

Na posiedzeniu wczorajszym uchwalono w trzecim czytaniu projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy, dotyczącej finansów komunalnych. Na wniosek referenta p. Moszusińskiego (BBWR) przy-

wrócono tuziąć część podatków komunalnych gm. pom. wiejskim, czego przedłożenie rządowe nie uwzględniło. Następnie zniesiony został podatek od przedmiotów zbytku i podatek wojewódzki od wyszynku. Województwo pomorskie i poznańskie zamiast dopłat w rozmiarze 2/3 swego budżetu otrzymały ryczałty 1.300.000 zł WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE I 750.000 zł WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Na korzyść Pomorza przypada 100.000 zł.

Przypomnieć jeszcze należy, że komisja na wniosek p. Tebinki uchwaliła poprawkę, zwalniającą amatorskie zawody sportowe od podatku komunalnego od widoków.

Niemcy chcą gospodarczego status quo z Polską

Berlin, 5. 3. (PAT.). „Berliner Tageblatt“ donosi, że w dniach najbliższych wyjedzie do Warszawy kilku referentów-rzeczoznawców rządu berlińskiego celem kontynuowania wdrożonych rozmów w sprawie aktualnych polsko-niemieckich kwestyj spornych w zakresie handlowo politycznym.

Koła berlińskie oczekują, że rokowania potrwać około 10 dni. O ileby w tym okresie nie doszło do porozumienia z Polską, to z dniem 15 marca ogłoszone zostanie rozporządzenie rządu Rzeszy, na podstawie którego niemiecka taryfa maksymalna zastosowana będzie do towarów polskich począwszy od dn. 1 kwietnia b. r. Za cel rozmów strona niemiecka uważa przywrócenie status quo z przed 1 stycznia br.

L.O.P.P. w nowej siedzibie Uroczystość poświęcenia a biur zarządu głównego Ligi

Warszawa, 5. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia biur Zarządu Głównego L. O. P. P. przy ul. Wierzbowej. Na uroczystość tę przybył p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie szefa gabinetu wojsk. pułk. Głogowskiego. P. Prezydenta powitali członkowie rady głównej LOPP, z p. wiceprez. Korsakiem na czele. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Bubniewski, który wygłosił przemówienie, życząc instytucji LOPP. dalszego pomyślnego rozwoju. Po poświęceniu nowego lokalu prezes Zarządu Głównego p. Martynowicz wręczył p. Prezydentowi jako protektorowi LOPP złotą odznakę członkowską oraz album sprawozdawczy z działalności LOPP. Następnie p. Prezydent, oprowadzany przez prezesa Martynowicza zwiedził muzeum obrony przedwznowej. P. Prezydent, opuszczając zebranie, złożył tysiąc zł. na rzecz LOPP.

W Zagłębiu bez zmian

Sosnowiec, 5. 3. (Pat.). Sytuacja strajkowa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego bez zmian.

Strajkuje ogółem na pierwszej zmianie 9.719 robotników. Przy robotach koniecznych zatrudnionych jest 1.380 ludzi. Poza tem dobrowolnie zgłosiło się do pracy 197 robotników.

Kopalnie niezrzeszone pracują normalnie, dając zatrudnienie na pierwszej zmianie 812 górnikom.

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Social'ści zapowiadają na 16. 3. br. — strajk generalny w Polsce

(o) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Centralna Komisja Związków Zawodowych pozostająca pod wpływami rojalistycznymi, uchwaliła proklamować strajk generalny w całej Polsce na dzień 16 bm. Strajk ma trwać jeden dzień, i ma być wyrazem protestu przeciwko zamierzony przez Rząd reformie ustawodawstwa społecznego.

Rekordowy lot kpt. Orlińskiego

Na wysokość 5000 m. w ciągu 6 minut

(o) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). Znanymi lotnictwa polskiego, kpt. Orliński dokonał wspaniałego wyczynu lotniczego. Wzniósł się on na wysokość 5000 m w ciągu 6 minut 30 sekund.

W tak krótkim czasie takiej wysokości nie osiągnął dotychczas żaden lotnik.

Z własnej winy ku ruinie

Zasadniczym motywem niemieckiej agitacji przeciwpolskiej w kierunku przeprowadzenia rewizji terytorjalnej kosztem naszego Pomorza jest twierdzenie, że „krwawiąca granica”, która oddziela Prusy Wschodnie od Rzeszy niemieckiej, jest źródłem zubożenia i uwiadu gospodarczego tej kolonii niemieckiej powołanej do życia przez Zakon krzyżacki i jego następców królów pruskich. Tymczasem, jak wykazują gruntowne studia, na źródłach niemieckich oparte, a zebrane w książce zbiorowej p. t. „Prusy Wschodnie” odwracają tę tezę i stawiają ją w innym wymiarze rzeczywistości.

Wiadomo coraz już dokładniej dziś, że nienormalne współżycie Prus Wschodnich z Rzeszą niemiecką, jest źródłem kryzysu gospodarczego, jaki bardzo ciężko i dotykalnie nawiedził Prusy Wschodnie. Ta realna prawda zarysowywała się oddawna nie od dziś, nie od chwili powstania niepodległej Polski i wytknięcia, według opinii niemieckiej „krwawiącej granicy”. Już wtedy zaistniała zasadnicza rozbieżność interesów gospodarczych między Rzeszą a Prusami, gdy po wygranej wojnie z Francją Niemcy wstąpiły zdecydowanie na drogę rozwoju przemysłowego. Przemysł niemiecki rozwinął się w zachodnich prowincjach Rzeszy, w Westfalji, Nadrenji, w Zagłębiu Saary. Prusy Wschodnie, wysunięte daleko na wschód i północ od tych potężnych ośrodków przemysłowych, nie zyskiwały gospodarczo na tym rozwoju przemysłu w Niemczech, przeciwnie, odczuwały go raczej ujemnie. Przemysł stał się olbrzymim magnesem dla ludności robotniczej także i Prus Wschodnich, która znajdowała na Zachodzie lepsze i swobodniejsze warunki bytu, aniżeli na folwarkach junkrów wschodnio-pruskich.

Baza operacyjna przeciw Polsce

Rolnictwo wschodnio-pruskie przed wojną ratowało się tańszymi i mniej wymagającym polskim robotnikiem sezonowym, napływającym z suwalszczyzny, łomżyńskiego, przasnyskiego. Ale właśnie ten środek ratunku dla rolnictwa wschodnio-pruskiego odjęty mu został przez „względy polityki wyższej”. Z obawy przed „polonizacją” Prus Wschodnich zamknięto ich granicę dla „obciążenia” polskiego. Uboga z natury prowincja, oderwana wskutek tychże względów „wyższej polityki” to znaczy wskutek polityki, nastawionej wrogo i dokuczliwie w stosunku do Polski — od swego naturalnego zaplecza południowego — musi tracić soki żywotne, więdnąć gospodarczo, wyludniać się, pomimo kosztownej i ciągle jeszcze forsowanej polityki kolonizacyjnej.

Prusy Wschodnie, które mogły odegrać rolę poważną czy to w organizmie współczesnej Polski, czy to w zdrowej współpracy z polskim życiem gospodarczym — temsamem byłyby żyjącym i życiodajnym organizmem. Prusy Wschodnie w Niemczech są ciałem martwym. Znaczenie ich jest wielkie, lecz czysto negatywne. Są one potrzebne Niemcom, lecz nie dlatego, by potęgowały siły niemieckie, lecz dlatego, by osłabiały Polskę. Do jakiego stopnia punkt widzenia negatywny, wrogi Polsce, poświęcający żywotne interesy Prus Wschodnich dla celu dokuczenia i osłabienia Polski góruje w polityce niemieckiej, na to mamy mnóstwo dowodów i przykładów.

W Prusach Wschodnich, w szczególności zaś w Królewcu istnieje rozwinięty przemysł przetwórczy drzewny. Opierał się on i rozwijał na drzewie, spławianym Niemnem, Polska domagała się od Litwy przywrócenia swobody spławu dla drzewa Niemnem. Zyskałby na tem przede wszystkim przemysł drzewny wschodnio-pruski. Ale właśnie Niemcy, ze względów „polityki wyższej” podtrzymały Litwę w jej antypolskim uporze. Swobodnego spławu drzewa po Niemnie niemasz dotychczas. Jest to zabójcze dla wschodnio-pruskiego przemysłu drzewnego, ale jest zarazem dokuczliwe dla Polski. Żywotne interesy Prus Wschodnich poświęca tedy bez skrępowania polityka niemiecka dla względów „polityki wyższej”. Prusy Wschodnie są dzisiaj najbardziej kosztowną prowincją Niemiec, która wysysa olbrzymie środki na swe życie po-

nad stan i zamożność naturalną z innych dzielnic Rzeszy: „Osthilfe” jest workiem bezdennym, w którym giną bez końca i miary zasoby bogactw, gromadzone przez podatników niemieckich.

Nic nie pomogą miljarde...

Niektórzy niemieccy mężowie stanu mieli chwilę przytomności, gdy widzieli jasno beznadziejność tych wysiłków, podejmowanych wbrew warunkom i tendencjom naturalnego rozwoju gospodarczego. Von Hippel wskazywał, że system subwencji, z których żyją i utrzymują się Prusy Wschodnie, musi się kiedyś załamać. Von Schön, po rewizji, dokonanej w tej prowincji z ramienia rządu królewsko-pruskiego, załamał ręce w geście rozpaczliwym, wskazując, że żadnemu rządowi nie starczy pieniędzy na przełamanie naturalnych warunków gospodarczych Prus Wschodnich. Ale polityce niemieckiej, którą cechowała zawsze tendencja do odwracania się od rzeczywisto-

ści i do holdowania konstrukcjom teoretycznym, brakło odwagi niegdyś i brakuje jej dzisiaj, by wyciągnąć narzucającą się z sytuacji Prus Wschodnich konsekwencje. Rządy Niemiec usiłują płynąć przeciwko prądowi rozwoju historycznego i gospodarczego.

Czas naszym sprzymierzeńcem

Ale świadomość o niemożliwości utrzymania na dłuższą metę hermetycznego odgródnienia i kolczastych drutów uprzedzeń tamujących styczność z organizmem gospodarczym Polski od czasu do czasu znajdowała wyraz publiczny i w samych Prusach, w tej redukcji wojującej hakaty ze wszystkim, co polskie. Wystarczy przypomnieć, że w dawnym okresie długotrwałych rokowań gospodarczych z Niemcami ze strony coplewca małego grona rzeczników interesów gospodarczych Prus Wschodnich wysuwano tezę własnych potrzeb regionalno-gospodarczych w oparciu się o Polskę.

Pogotowie pomocy rolnikom Plan akcji we wszystkich kierunkach

W rozprawie budżetowej w Senacie w toku obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa wygłosił przemówienie p. minister dr. Janta Polczyński, który przedstawił programowe poczynania Rządu w zakresie pomocy rolnictwu.

Zabiegi Rządu — mówił p. minister — szły zasadniczo w dwu kierunkach: Zamknięcie prawie hermetyczne dowozu zagranicznego i premjowanie własnego eksportu. Premie zbożowe, premie na eksport bekonów i wędlin, usunięcie zagranicznej konkurencji, wyższość cen na zboże na rynku wewnętrznym daje sumę ponad 500 milj. zł. i o tę sumę wzrosły w Polsce roczne wpływy gospodarstwa rolniczego.

AKCJA POMOCY ROLNIKOM

Te wszystkie zarządzenia nie dały jednak opłacalności warsztatów rolniczych, gdyż konjunktura światowa ciągle się psuje. Straciliśmy szereg rynków dla eksportu rolniczego, który w porównaniu z rokiem

zeszłym spadł o 370 milj. złotych. Została zachwiana wypłacalność rolnika i konieczne były energiczne i zdecydowane posunięcia. Zasady planu ratowniczego odbiegają od zarządzeń naszych sąsiadów. Plan przewiduje ochronę dłużników przed natrętnym wierzycielem, lecz równocześnie zachowuje w całej pełni prawa wierzyciela. O jakimkolwiek moratorium niema mowy. Akcja ratownicza oparta jest na zasadzie indywidualizowania. Będzie dostatecznie elastyczna, pozbawiona ciężkiego aparatu biurokratycznego.

REDUKCJA SKŁADEK KAS CHORYCH O POŁOWĘ.

W przygotowaniu jest kilka ustaw. Mia nowicie, na ukończeniu ustawa o upadłości rolniczej, jednak ta sprawa nie jest już tak bardzo spieszna, gdyż dzięki ustawom o ulgach egzekucyjnych, rolnictwo ma za pewniony oddech na okres jednego roku. W opracowaniu jest ustawa o ulgach w świad-

Ze strony polskiej przyjęto je ze zrozumieniem a nawet przedstawiciele naszych instytucji handlowo-przemysłowych zorganizowali wycieczkę w tej sprawie i dla zadziernięcia bliższych stosunków do Prus Wschodnich. Alieci wojująca hakata stłumiła w zarodku realną myśl szczerą grona tych reprezentantów życia gospodarczego Prus Wschodnich, którzy oceniali dość trzeźwo nienormalne warunki istnienia Prus Wschodnich i potrzebę zdrowej i życiowej orientacji współpracy z Polską.

Prusy Wschodnie żyją dziś w sytuacji tak gospodarczo ciężkiej i beznadziejnej, że los ich bytu nie wróży w obecnej konstelacji żadnych różowych nadziei na przyszłość. Wobec zachodzących tam procesów trzeba zachowywać baczną uwagę, bo jak słusznie podniesiono czas sprawdza wszystkie zagadnienia do właściwej miary. Rozwiąże również sprawę kryzysu Prus Wschodnich na płaszczyźnie czysto realnych interesów, zgodnie z koniecznością geograficzną i w duchu normalnych stosunków gospodarczych kraju przymorskiego ze swoim gospodarczym zapleczem — Polską.

W rozprawie budżetowej w Senacie w toku obrad nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa wygłosił przemówienie p. minister dr. Janta Polczyński, który przedstawił programowe poczynania Rządu w zakresie pomocy rolnictwu. Zabiegi Rządu — mówił p. minister — szły zasadniczo w dwu kierunkach: Zamknięcie prawie hermetyczne dowozu zagranicznego i premjowanie własnego eksportu. Premie zbożowe, premie na eksport bekonów i wędlin, usunięcie zagranicznej konkurencji, wyższość cen na zboże na rynku wewnętrznym daje sumę ponad 500 milj. zł. i o tę sumę wzrosły w Polsce roczne wpływy gospodarstwa rolniczego.

TRZEBA WYTRWAĆ.

Co do możliwości międzynarodowego załatwienia spraw gospodarczych, to krystalizują się pod tym względem poglądy, co może być podjęte do wytrwania dla rolników. Najbliższą pracą Rządu będzie zabezpieczenie źniw przyszłych i zabezpieczenie samowystarczalności produkcji zbożowej. Są też inne zadania, które nie należą do Rządu, ale muszą być rozwiązane przez społeczeństwo. Do nich należy sprawa stosunku cen produktów rolnych i przemysłowych a plac. Reglamentacja cen przez Rząd musi się oprzeć na wszechstronnie opracowanej doktrynie gospodarczej przy współdziałaniu nauki, organizacji gospodarczych i poważnej publicystyki. Rząd będzie tu wykonawcą.

WYRAŹNE CELE.

Nieraz mi zarzucano — zakończył p. minister — że apeluję do współpracy, bo widocznie nie czuję się dość silny. Rząd nie zabiega wcale o współpracę tych, którzy wcale nie umieją pracować i kręcą się w zaczarowanym kole frazesów. Natomiast cała przyszłość społeczeństwa zależy od tego, czy jego myśl będzie umiała wydać z siebie koncepcję gospodarczą. Jeżeli będziemy wiedzieli, do czego iść, to i wola i charakter będzie tym czynnikiem, które społeczeństwo łatwo z siebie wyda, byle raz wiedziało, czego chce.

WSPÓLNEMI SIŁAMI.

W zakończeniu tej dyskusji przemawiał sen. Rdułtowski, który m. in. oświadczył: Wszyscy dziś dochodzą do przekonania, że nie tylko państwo istnieje dla obywatela, ale i obywatel dla państwa, gdy prawda ta zostanie zróżnicowana, wtedy nie będzie między nami różnic i wszyscy będziemy radzić nad dobrem całego rolnictwa.

„Pokoju” sąsiad

Tygodnik niemiecki „Das andere Deutschland”, wychodzący obecnie w Berlinie, a będący jednym z nielicznych pism niemieckich, które odważnie i z podniesionym czołem demaskuje rewizjonistyczne plany współczesnych Niemiec, został znowu zawieszony do dnia 26 maja b. r. na skutek zamieszczenia w ostatnim numerze szczegółów z słynnego procesu redakcyjnego „Die Weltbühne” — Ossietzky’ego, jaki odbywał się w swoim czasie przed Sądem Rzeszy w Lipsku za drzwiami zamkniętymi.

Silny rząd i świadome społeczeństwo decydują o lepszym jutrze państwa

Na plenarnym posiedzeniu Senatu po przeprowadzeniu dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa zajmowano się budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawca budżetu ministerstwa spraw wewn. sen. Dąbski oświadczył, że w spełnieniu zadania stworzenia państwa w warunkach niesłychanie trudnych naród polski i jego czynniki kierownicze wykazały wielką zdolność organizacyjną, wielki wysiłek i ofiarność. Senator Roman (B. B. W. R.) omówił stosunek państwa i rządu do poszczególnych grup etnicznych obywateli; omówił projekt podziału administracyjnego państwa, poruszył sprawę prac komisji do usprawnienia administracji i zagadnienia samorządowe. W zakończeniu oświadczył: „Niewątpliwie natchnieniami idą od tego wielkiego autorytetu, od Marszałka Piłsudskiego, który nieczego nie żąda, jak wielkiej Polski, silnej i potężnej.

Uważam, że jedynie silny Rząd, współdziałający ze świadomym społeczeństwem może zapewnić jutro Polsce. Senatorka Kłuszyńska (P. P. S.) poddała krytyce politykę Min. spraw Wewn., twierdząc, że krępuje ona prawa obywateli. Senator Dobiecki (BBWR) polemizował z twierdzeniami senatorów opozycji. Senator Michejda (NPR) oświadczył, że utrzymanie Pomorza jest najistotniejszym warunkiem naszego bytu i samodzielności gospodarczej, to też należy jaknajściślej zespolić Pomorze z resztą państwa.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w odpowiedzi na podniesioną kwestję przemawiał sen. Wielowieyski (BB), który podniósł, imieniem klubu, że chce, aby wszyscy zarówno w Senacie jak i w kraju i zagranicą wiedzieli o tem, iż minister Zaleski cieszy się całkowitem zaufaniem i na całkowite poparcie liczyć może.

Twórcze siły Polski w ocenie rumuńskiej opinii

Z inicjatywy towarzystwa do spraw polityki zagranicznej Jan Dragu, wicedyrektor biura prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wygłosił w Bukareszcie odczyt o Polsce jako czynniku ładu i równowagi w nowej Europie. Prelegent podkreślił historyczną misję Polski jako obrońcy pokoju, oraz scharakteryzował jej wybitnie pokojową politykę obecną, wskazując, iż potężny organizm polityczny odbudowanej Polski jest powołany do ożywienia twórczych sił Europy. W dalszym ciągu swego odczytu p. Dragu podniósł wysokie zalety ducha polskiego, oraz zobrazował godne podziwu wyniki obecnej pracy Polaków. W końcu prelegent przedstawił obszernie twórcze dzieło na rodowe, dokonane przez Marszałka Piłsudskiego jako naczelnego organizatora i wychowaw-

cy narodu.

Równocześnie bukareszteński „Curentul” za miesiąc na pierwszej stronie artykuł swego współpracownika, redaktora Dianu o twórczości Polski, jako nowowytbudowanego czynnika w Europie powojennej. Przechodząc pokrótce dzieje Polski od czasów piastowskich, stwierdza autor, że mocarstwem tradycje państwa polskiego sięgają aż po wiek XI. W całym lańcuchu dziejowym była Polska zawsze czynnikiem twórczym i promieniującym i cechy te zachowała po okresie rozbiorczym aż do chwili obecnej. Autor cytuje swe wrażenia z odbytej w roku zeszłym podróży okrężnej po Polsce, gdzie zauważył na każdym polu niezwykły rozmach czynu i twórczości.

Pod polską banderą

21 okrętów handlowych żeglują w dalekie światy

W naszej marynarce handlowej pod względem tonażu i siły maszyn na plan pierwszy wysuwa się „Polonia” należąca do Polskiego Transatl. Tow. Okrętowego. Pojemność statku wynosi 7.500 ton rejestrowych brutto, długość 136,92 metrów, szerokość 17,80 mtr., maksymalne zanurzenie 8,20 mtr. Ten parowiec stalowy, wybudowany w 1910 r. przez stocznice Barclay, Curle Co w Glasgow posiada dwie maszyny parowe, rozwijające siłę 6000 koni parowych, pędzące dwie potężne śruby. „Polonia” jest okrętem pasażersko-towarowym.

Następne dwa polskie okręty transatlantyczne, to „Kościuszko” o pojemności 6.522 ton rej. brutto, długi na 134,45 mtr., szeroki 16,32 mtr., oraz „Pułaski” 6.345 ton rej. brutto, długość 129,93 mtr., szer. 16,23 mtr. Oba te parowce, należące do tego samego T-wa okrętowego co i „Polonia” zbudowane przez tę samą stocznice, „Kościuszko” w 1915 r., „Pułaski” w 1912 r. są statkami stalowymi o sile maszyn iden tycznej 5.600 koni parowych. Każdy z tych okrętów posiada dwie maszyny parowe, pędzące dwie śruby. Oba są statkami pasażersko-towarowymi.

Po tych trzech statkach transatlantycznych następuje szereg okrętów o tonażu średnim: jednoślubowiec pasażersko-towarowy „Premjer” 3.540 ton, długość 101,56 mtr., szer. 13,11 mtr. Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego, jest parowcem stosunkowo nowym bo zbudowanym w Anglii w 1922 r. Ponad 3000 tonażu mają jeszcze dwa bliźniaki, „Niemen”, na którym obecnie Marszałek Piłsudski odbywa podróż na południe i „Wisła”. Oba stalowe, zbudowane w dokach „Craig Co. Taylor” w Anglii w 1928 r., oba długości 99,06 mtr., szer. 4,83 mtr., o sile maszyn parowych 1600 koni każdy. Należą one do „P. P. Żegluga Polskiej”. Poza tem posiadamy jeszcze na stępujące okręty: „Warta” 2574 ton rej. brutto, „Warszawa” 2.486 t., „Łódź” 2.450 t., „Rewa” 2.376 t. Długość tych parowców waha się od 77 do 97 mtr., szerokość od 11 i pół do 13 m., siła maszyn wynosi w wszystkich 1500 koni parowych. Wszystkie są stalowe, przeznaczone dla przewozu towarów, oprócz „Rewy”, biorącej również pasażerów.

Między 2.018 a 1.894 ton rej. brutto mają nast. parowce stalowe, zaopatrzone w maszyny o sile od 1000 do 1250 koni parowych, a przeznaczone dla przewozu towarów: „Kraków”, „Poznań”, „Toruń”, „Wilno”, „Katowice”, należące do „P. P. Żegluga Polskiej”, oraz „Robur 3”, „Robur 4”,

„Robur 5”, „Robur 6”, należące do Tow. „Polskarob”.

Na tem kończy się lista polskich okrętów handlowych o wielkim i średnim tonażu, dalej następuje szereg drobniejszych okrętów o pojemności mniejszej niż 1000 ton rej. brutto. Oprócz „Ville de Tulon”, parowca stalowego, towarowego, pojemności 682 ton rej. brutto, należącego do jednej z firm warszawskich, a rejestrowanego w porcie gdańskim, wszystkie inne parowce tej grupy zarejestrowane są w Gdyni.

Do floty handlowej polskiej zaliczyby

jeszcze trzeba szkolny okręt handlowy, należący do ministerstwa przemysłu i handlu. Okręt ten, to tak dobrze znany każdemu w Polsce z widzenia lub ze słyszenia, „Dar Pomorza”, pojemności 1566 ton rej. brutto, długości 78,50 mtr., szer. 13,50 m., o głębokości zanurzenia maks. 6,85 m. „Dar Pomorza” jest okrętem stalowym, motorowo-żaglowym, o sile motoru spalinowego 560 koni parowych. Zbudowany został w 1909 roku w Hamburgu w stoczni „Bloom Co. Voss”.

Jezeli Ty szczęścia nie szukasz — szczęście szuka Ciebie!

Dnia 10-go marca 1932 roku rozpoczyna się miesiąc bogactwa, miesiąc, w którym wygrane sięgają do kwoty **25.000.000 złotych**

jest to miesiąc ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii. — Narzekasz, a ukrywasz się przed szczęściem, które Cię wola. Wiedz, że główna wygrana 5-tej klasy wynosi

1.000.000 z otych

przyczem co drugi numer wygrać musi! — Cena 1/2 losu tylko 50 zł. 50 zł nikogo nie zrujnuje natomiast kolosalne wygrane, jakie łatwo osiągnąć możesz — dadzą Ci lepsze i spokojniejsze jutro. Więc gdy szczęście Cię wola — posłuchaj się! Spiesz do najszybszej kolektury

„USMIECH FORTUNY” BY GOSZCZ, UL. POMORSKA 1

I nabądź los klasy 5-tej. Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast! — Za miejscowym wysła się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. nr. 212 694. 1701

W czerwonym rajach jak u siebie

Jeszcze o przyjacielskim berlińsko-moskiewskim

Jako ilustracja do flirtu berlińsko-moskiewskiego posłużyć może niezmiernie charakterystyczne ogłoszenie, które się ukazało w dodatku podróżniczym „Berliner Tageblatt” z dnia 4 marca br. Znajdujemy tam wskazówki dotyczące podróży na francuską Riwierę, do Szwajcarii, Tyrolu i... do Rosji. Ni mniej ni więcej! Turystyczne interesujące „gesellschaftreise” wybierające się w podróż do państwa, gdzie prawo Boże i ludzkie jest poniewierane. Różne są gusta turystów...

Niemiecy turyści widocznie mają gusta — moskiewskie i na wiosnę i lato wybierają się do rajów — Sowieckiego. Czytamy więc w nęcących ogłoszeniach „Berliner Tageblatt” o szczególnie niskich cenach, różnych turach i skombinowanych podróżach. Łowiadujemy się nawet że specjalne prospekty otrzymać można przy placu

Lenina (?) w Berlinie w biurze podróżniczym Rudolfa Mossego.

I tak np. na uroczystości majowe (tak tak!) będą zorganizowane podróże do Moskwy, Leningradu, Kijowa i Odessy. Cena pierwszej kategorii 252 marki, drugiej 376 mk., trzeciej 556. Podróże tzw. piatiletki od 20 czerwca i 10 sierpnia, podróże po Woldze: 4 dniowy pobyt w Moskwie, 10 dni parowcem po Woldze do Stalingradu i z powrotem koleją do Moskwy — 125 dolarów. Itd. Itd... do Krymu, Kaukazu, Azji środkowej, nawet na lodołamaczu na północ. Do Tyflisu i Armenii, do Batumi i Władikaukazu... wszędzie wygodnie, tanio, miło... wśród przyjaciół, wśród swoich — jak u siebie w domu!

Biedni: zbankrutowani nieszczęśliwi Niemcy, podróżujący dla przyjemności po całym świecie, zwłaszcza po Sowieckach.

Nowe ustawy w Sejmie

Wpłynęły do łaski marszałkowskiej projekty następujących ustaw: ustawy o ubezpieczeniu społecznym, ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Fundusz inwestycyjny PKP na budowę nowych linii kolejowych

Stworzony ostatnio fundusz inwestycyjny przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” przeznaczony będzie na budowę nowych linii kolejowych, prowadzoną na podstawie upoważnień ustawowych, budowę, rozszerzenie i ulepszenie obiektów i urządzeń już istniejących na kolejach, nabywanie nieruchomości oraz powiększenie stanu taboru i inwentarza użytkowego. Poza tem sumy z funduszu tego obejmować będą wydatki na odbudowę zniszczonych w czasie wojny obiektów kolejowych oraz koszty przebudowy i wymiany obiektów i urządzeń, wreszcie wymiany taboru i inwentarza przekraczające ich wartość inwentarową. Wyłączone tu są koszty wymiany materiałów nawierzchni, które pokrywa się z kredytów zwyczajnych przedsiębiorstwa.

Rozporządzenie Rady Ministrów o funduszu inwestycyjnym PKP wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br.

Wycieczki amerykańskie w Polsce

Wiosną i latem roku bież. przejeżdżać będzie przez Polskę szereg wycieczek amerykańskich profesorów, przemysłowców, nauczycieli itd., którzy udawać się będą do Rosji Sowieckiej.

Mając na celu przeciwdziałanie propagandzie antypolskiej, prowadzonej zwłaszcza usilnie na terenie Ameryki, Polska YMCA organizuje przyjęcie szeregu wycieczek amerykańskich, projektując zatrzymanie ich na krótki czas w Polsce. Wycieczki te zwiedzą najważniejsze ośrodki naszego kraju i członkowie ich zapoznają się naczynie z rozwojem Polski, mając sposobność bezpośredniego zetknięcia się z szeregiem zagadnień, przedstawianych przez wrogą Polsce propagandę w fałszywym świetle.

Na wiosnę zapowiedziane są już 4 tego rodzaju wycieczki amerykańskie, w których weźmie udział szereg wybitnych i wpływowych osobistości amerykańskich.

Japonia zawiesiła działania wojenne

Pod Szanghajem poległo 23.000 ofiar

Na pół godziny przed otwarciem nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów nadeszła do Genewy wiadomość, że nastąpiło przerwanie kroków wojennych pod Szanghajem ze strony Japonii. Naczelne dowództwo wojsk japońskich wydało rozkaz, aby wojska japońskie pozostały na swoich stanowiskach i zawiesiły wszelkie działania wojenne, o ile tylko nie będą atakowane przez wojska chińskie. Wiadomość powyższa rozeszła się bardzo szybko

po kuluarach i powitana została z żywym zadowoleniem.

Cała prasa paryska poświęca obszernie komentarze sukcesowi Paul Boncoura, któremu udało się doprowadzić do załagodzenia konfliktu między Japonią a Chinami. „Le Petit Parisien” donosi, że Paul Boncour energicznie nalegał na przedstawiciela Japonii Sato, chcąc wymóc, aby zawieszenie działań wojennych nastąpiło przed zwołaniem posiedzenia Ligi Na

rodów, które — jak wiadomo — ma odbyć się jutro.

Według ostatnich depech prasy francuskiej, z terenu walk, oddziały japońskie dotarły prawie wszędzie do wyznaczonej granicy. W swym kablogramie do „Le Matin” korespondent z Szanghaju zaznacza m. in., że nie można powiedzieć o 19-tej armii, iż cofa się w porządku, gdyż wogóle nie można mówić o porządku w Chinach. Tyle jest pewne, że nie porzuciła ona oręża, żołnierze nie dopuszczają się gwałtów nad ludnością cywilną. Chiński generał Sin złożył ślubowanie następujące: Prowadzić będziemy walkę do ostatniej kropli krwi i w żadnym wypadku nie pozostajemy pod jednym niebem z Japończykami.

Francuscy rzeczoznawcy wojskowi obliczają wysokość strat z obu stron w ciągu 25 dni walk pod Szanghajem na 23.000 zabitych i rannych. Liczba ludności cywilnej, poległej w czasie bitwy pod Szanghajem, nie zostanie nigdy prawdopodobnie ustalona. Szkody, spowodowane walkami, mają być oszacowane na 600 milionów dolarów.

Pięć barw Mandżurji

Nowa flaga niepodległej republiki mandżurskiej złożona będzie z 5-ciu barw: żółtej, czerwonej, niebieskiej, białej i czarnej.

Źródła sowieckie objaśniają barwy w następujący sposób:

Żółta — jest symbolem żółtej rasy, czerwona — według pojęć chińskich oznacza gorliwość i ofiarność, niebieska — ma oznaczać dążenie do sformowania wielkiego państwa, białą — oznacza spokój, a czarna — dążenie do postępu.

Na międzynarodowy zlot harcerzy w Polsce

W uzupełnieniu naszej wiadomości o przyjeździe twórcy skautingu gen. Baden Powella do Polski na międzynarodowy zlot skautów — podajemy, że gen. Baden Powell przybędzie w towarzystwie gen. Burta.

Organizacje harcerskie w Anglii, Francji, Belgii i Holandji przyobiecały delegatowi harcerstwa polskiego udział swój w międzynarodowym zlocie. Uprzednio już udział w zlocie harcerzy wodnych zgłosiła Szwecja, Rumunia, Łotwa, Estonia, Finlandja oraz Węgry.

Nasze kluby lotnicze liczą ponad 300 pilotów

Polskie kluby lotnicze liczyły w roku ub. 1.081 członków, w tem 302 czynnych pilotów. Z ogólnej liczby pilotów, aeroklub warszawski posiada 73 pilotów, poznański — 61, lwowski — 34, lubelski — 32, krakowski — 29, wileński — 21, śląski — 18, łódzki — 13, klub lotniczy Podlaskiej Wytwórni Samolotów — 11 oraz aeroklub gdański — 10.

Wśród pilotów znajdowało się we wszystkich klubach lotniczych 12 kobiet w tem 11 pilotek wyszkolonych w Polsce i jedna wyszkolona zagranicą.

Upadłości w Niemczech

Według danych niemieckiego urzędu statystycznego ogłoszono w lutym 1.091 upadłości wobec 1.128 w styczniu rb. Równocześnie wszczęto 789 sądowych postępowań ugodych gdy w styczniu 751. Jak widzimy, cyfra upadłości w Niemczech utrzymuje się wciąż jeszcze na wysokim poziomie

Ruiny i zgliszcza



Ofiarą krwawych i zaciętych walk, toczących się od dłuższego już czasu między wojskami japońskimi w Szanghaju padła dzielnica chińska tego miasta, która uległa całkowitemu zniszczeniu. Na zdjęciu naszym widzimy fragment zniszczonego miasta, resztki murów — zniszczonych przewodów elektrycznych.

Nie jestem zaręczony!

wola Jan Kiepura

Wiadomość, że Jan Kiepura zaręczył się w Budapeszcie z córką właściciela ziemskiego Halmosa, wywołała zwiśsza w świecie niewieścim poruszenie. Tymczasem już w dniu 2 marca jedno z pism wiedeńskich zamieściło list Kiepury, datowany z Berlina, w którym nasz sławny tenor zaprzecza tej wiadomości i pisze: „Nie jestem zaręczony! Te wszystkie gratulacje i życzenia, które otrzymuję ze wszystkich stron w związku z notatką prasową o moich zaręczynach, są skierowane pod niewłaściwym adresem. Smutne to, że nie jestem zaręczony, lecz nie moja w tem wina. Nie moja w tem wina także, iż ludzie z dawnej i zażyłej przyjaźni między mną a ową damą towarzystwa budapeszteńskiego skonstruowali sobie romans.

Zabieram głos w tej sprawie dlatego, iż uważam za swój obowiązek stanąć w obronie damy, dla której taka fałszywa wiadomość o zaręczynach mogłaby być wysoce przykra; w każdym razie przykrzejszą niż dla mnie, dla którego raczej była pochlebna. Poza tem muszę także ująć się za moim sekretarzem, który zaspypywany jest formalnie stosem listów z życzeniami, wyrazami współczucia i pogrózkami.

Arcyksiążę w kufrze Widowiskona ulicach Wiednia

Przechodnie jednej z ulic Wiednia zaalarmowani zostali ukazaniem się dużej czerwonej limuzyny, która z wielką szybkością przejeżdżała miasto. W pewnej chwili podniosło się wieko przyczepionego do samochodu wielkiego kufra; ujrano wówczas jakąś rękę, która — widocznie z największym wysiłkiem — podnosiła ku górze okute wieko...

Na ten widok wznieśli larum i wraz z zaalarmowaną policją pobiegli za samochodem. Dzięki systemowi świetlnych sygnałów stosowanych przez policję każdego wielkiego miasta, podejrzaną limuzynę zatrzymano już przy następnym skrzyżowaniu ulic. Gdy agenci policji podeszli do podejrzanego kufra, jego wieko otworzyło się zupełnie i wyjrzał z niego spokojnie i nie bez zainteresowania sztywnie ubrany młody człowiek. I on i prowadzący auto zostali natychmiast wylegitymowani; prowadzący był dyplomatą, członkiem poselstwa amerykańskiego; zapakowaną w kufrze ofiarą był nie kto inny jak jeden z synów arcyksięcia Leopolda Salwatora.

Młody arcyksiążę chciał — jak opowiada — doświadczyć uczucia jazdy w zamkniętym kufrze. Po bardzo jednak niedługiej chwili musiał szerzej otworzyć jego przymknięte wieko, by dopuścić nieco więcej powietrza. Ręka wysuwająca się zaalarmowała Wiedeńczyków.

Przy obstrukcjach, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu, zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

71) Przekład autorstwa Jerzego Marlicza

ROZDZIAŁ XXIV.

Przez Krainę Siarki.

Kent nie zapomniał bynajmniej, iż jest wyjęty z pod prawa, mimo to nie bał się wcale. Mając o co walczyć nabrał ponownie właściwej sobie przebiegłości. Do Chippewyan zbliżał się ostrożnie, jakkolwiek był zupełnie pewien, że obecnie nawet starzy drzewohowcy nie poznaliby go przy spokojnym. Broda wyrosła mu na kilka cali; rzadko przystrzyżony włos skudłał. Zimą jeszcze Picard uszył przyjacielowi płaszcz z skóry młodego karibu, zdobiąc go frendzlą nakształt szat indyjskich.

Kent rozmyślił wszedł do Chippewyan nocą. W budynku Kompanji Zatok Hudsona, gdzie najpierw wstał — płonęły mgliście lampy olejne. Było tu pusto zupełnie; jedynie subiekty ziewały za ladą. Kent wybierał i targował dobrą godzinę. Kupił nową odzież, wspaniały karabin Winchestera, oraz tyle żywności ile mógł tylko unieść. Nie zapomniał o brzytwie

Kiepura nie jest więc zaręczony, a wiadomość, która się pojawiła w piśmie wiedeńskich, jest tylko bezpodstawną pogłoską.

W dalszym ciągu swego listu mówi o swoich planach na przyszłość. Zaprzecza przed wszystkim pogłosce, jakoby występował w teatrze sławnego reżysera Reinhardta. Współpraca z Reinhardtem będzie ewentualnie możliwa dopiero w jesieni, w której tenor będzie miał więcej pola do popisu, do śpiewu i gry. O to bowiem chodzi Kiepurze w pierwszym rzędzie. Z tego też powodu wielkie zadowolenie sprawił Kiepurze nowy film dźwiękowy, który obecnie ukończyła berlińska „Ufa” i w którym Kiepura gra główną rolę. Dzięki wie-

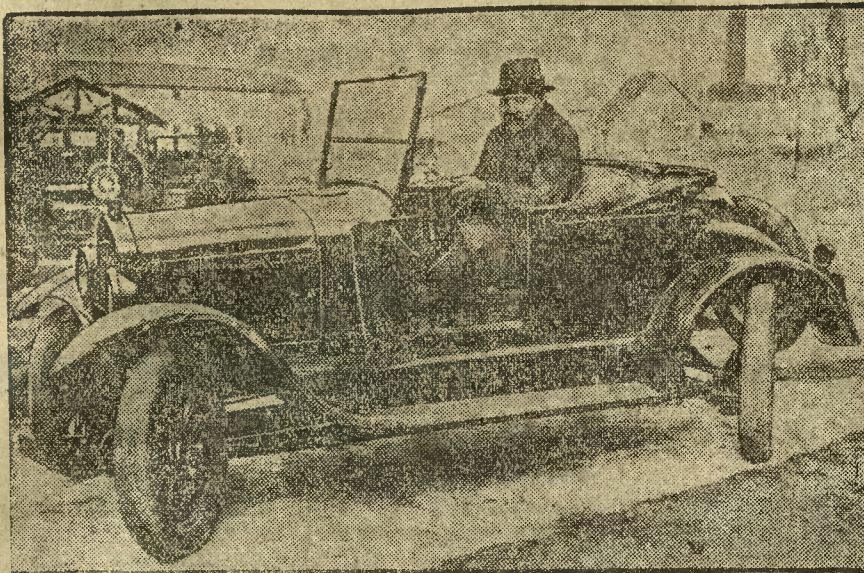
ten jest zatytułowany: „Pieśń wśród nocy”.

Obecnie po ukończeniu tego filmu czeka Kiepurę dłuższa podróż koncertowa do Ameryki, gdzie na początku przez trzy miesiące będzie występował w operze w Chicago, poczem odbędzie półtoramiesięczną podróż koncertową po kontynencie amerykańskim.

Po Ameryce nastąpią znowu 3 miesiące pracy przy nakręcaniu i nagrywaniu nowego dźwiękowca, poczem Kiepura musi odbyć znowu 2-miesięczne tournée po różnych stolicach europejskich.

Tak więc czas Kiepury na najbliższe 12 miesięcy jest już ściśle wypełniony pracą.

Precz z trudnościami przy parkowaniu



W celu usunięcia trudności przy parkowaniu i wogóle przy zawracaniu, zwłaszcza w ciasnych, zastosowano przy powyższym samochodzie u tyłu koła które można sterować. — Powiększają one w wysokim stopniu zwrotność wozu.

Polskie miasto w Stanach Zjedn. Hamtramck — oazą polskości

Najbardziej polskim miastem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest miasto Hamtramck w stanie Michigan.

Na 65 tysięcy osób, zamieszkujących to piękne miasto, jest pięćdziesiąt kilka tysięcy Polaków. Oczywiście cały zarząd miasta znajduje się w rękach naszych rodaków.

Miasto Hamtramck wyrosło z niebywałej, iście amerykańskiej szybkością. Przed dwudziestu jeszcze laty była to mała osada, licząca trzy i pół tysiąca mieszkańców, wyłącznie Niemców.

Dziś rozwój miasta osiągnął prawie swój kres i wątpliwe, czy ludność zdoła się jeszcze znacznie powiększyć. Miasto posiada bowiem ograniczone możliwości rozwoju, bowiem są-

siednie miasteczko Detroit, dziś najpoważniejszy ośrodek przemysłu automobilowego, rozrastało się znacznie szybciej i zajęło tereny leżące wokół miasta Hamtramck.

Miasto stało się w ten sposób wyspą w środku innego miasta.

Pomimo to Hamtramck zachowuje całkowitą swą odrębność, posiada własny samorząd i obywatele strzegą go, jak oka w głowie. Niepoślednią rolę musi w tem odgrywać fakt, że podatki miejskie są tu znacznie niższe, niż w Detroit.

W obrębie tego dziwnego miasta, zajmującego przestrzeń 2 angielskich mil kwadratowych, znajduje się około trzydziści fabryk automobilów, lub ich części, z których naj-

Z tajemnic natury Temperatura słońca wynosi 40 mil. stopni C.

Zimno posiada we wszechświecie pewne granice. Najniższa temperatura, jaką ustalono, temperatura pustej przestrzeni, nie wynosi ponad 273 stopni poniżej zera. Większe zimno nie jest do pomyślenia z przyczyn fizycznych.

Maksymalną granicę zimna zdołano ustalić. Maksymalna granica ciepłoty natomiast nie jest znana. Nauka przypuszcza jedynie, iż we wnętrzu pewnych ciał niebieskich panuje żar dochodzący do wielu milionów stopni Celsjusza. Brak jednak środków, któreby dokładnie mogły ustalić temperaturę wnętrza tych ciał.

O ile chodzi natomiast o pomiary, dotyczące temperatury powierzchni nauka użyła pomysłowych metod, umożliwiających ustalenie ich temperatury. Słońce, którego ciepło jest źródłem życia na ziemi, posiada na powierzchni temperaturę, wynoszącą do 6000 stopni Celsjusza. W porównaniu z temperaturami ziemskimi, jest to temperatura wprost olbrzymia. Przed kilku laty jeszcze wydawało się rzeczą zupełnie niemożliwą, aby można było taką temperaturę wytworzyć w sposób sztuczny w jakimś laboratorium ziemskim. Udało się to dopiero uczonemu wrocławskiemu dr. Znamerowi, który pod ciśnieniem 30 atmosfer przeprowadził prąd elektryczny przez słupkę węgla, przy czem w chwili, gdy koniec słupki począł topnieć uzyskał temperaturę, przekraczającą — 6000 stopni C.

Słońce nasze bynajmniej nie należy do gwiazd najgorętszych. Ma ono już za sobą okres największego żaru i należy do „chłodniejszych” gwiazd naszego wszechświata. Dwa razy większą temperaturę posiada już Syryusz na swej powierzchni. Temperatura gwiazdy Lambda w Orjonie płonie z siłą 26.000 stopni, a pewna gwiazda w konstelacji Pegaza osiągnęła temperaturę 200.000 stopni.

Według obliczeń angielskiego uczonego Eddingtona temperatura wnętrza słońca wynosi prawdopodobnie około 40 milionów stopni Celsjusza.

bijając obóz czuł w nozdrzach woń siarki. Skoro księżyc wszedł, zobaczył świat cały przez żółty opar. O świecie ruszył dalej.

Mijał rozległe, nisko położone mokradła zionące mgłą siarczaną. Im dalej, tem błota leżały częściej, tem wyraźniej kraj cały nabierał charakteru biblijnego piekła. Tu i ówdzie rosły krzewy i krzaki pozbawione wszakże jagód. W lasach i na łąkach brakło jakiegokolwiek żywej istoty.

Był to kraj wód pozbawionych ryby, roślin bez kwiatów, powietrza bez jednego ptaszka, kraj zadymiony, smrodliwy i milczący. Wędrowiec żółtki. Żółty nalot powłók odzieży jego i czółno, twarz i ręce. Nie mógł się pozbyć z ust przebrzydłego smaku. Trzymał jednak uparcie kurs na zachód. Żółtki mu nawet kompas w kieszeni. Nie mógł nic przelknąć. Za ledwie dwa razy na dzień popijał nieco wody z manierki.

A Murette odbyła tę podróż. Ustawicznie myślał o tem. Ow szałak ponury, dziedzina diabła, której unikał zarówno biały jak indyjanin — wiódł przecie notajmniej do ich wspólnego domu. Trudno było uwierzyć że kobieta wytrzymała piekielne niewygodny podróży, że wdychała to zatrute powietrze jego samego przyprawiają-

„Byle dalej, byle prędzej się stąd wydostać. Kent pracowicie robił wiosłem. Oczadziały, napół przytomny, nie czuł już ani zmęczenia, ani gorąca bijącego z rozgrzanej wody.

Zapadła noc; wszedł księżyc chorowitem światłem zlewając niesamowity krajobraz. Kent leżał na dnie czółna przykrywszy twarz skórzanym płaszczem i usiłował usnąć. Lecz sen nie przychodził. Przed świtem ruszył dalej, przy świetle zapalaki rządząc się kompasu. W ciągu całego dnia nie wziął nic do ust, ale skoro noc zapadła stwierdził, iż oddycha się już łatwiej. Rezygnując z nocnego spoczynku wędrował, przy coraz żywym blasku księżycy, i wreszcie, w ciszy zupełnej usłyszał dalekie wycie wilka.

Aż krzyknął głośno z radości. Zachodni wiatr przyniósł mu świeży powiew, więc lyknał to czyste powietrze, jak w pustyni spragniony wędrowiec lyka haust wody. Nie pilnował już kompasu, wiosłował tylko uparcie w kierunku tego wiatru. W godzinę później zauważył, iż plynie przeciw leniwemu prądowi gdy zaś skosztował wody, stwierdził, iż ma tylko lekki posmak siarki.

(Dalej ciąg nastąpi)

„Blady strach” gwardji Hitlera

Wściekają się na Litwę

I Szanghaj urządzają już w Gdańsku

W „sympatycznym” organie Hitlera „Völkischer Beobachter”, który snuje niejednokrotnie niesłychane fantastyczne legendy na temat Polski, ukazał się plomienisty, wulkaniczny artykuł o wszystkim potrosze: Chinach, Gdańsku, Prusach, Kłajpedzie no i oczywiście o Polsce.

Autor omawia w wstępie bardzo szeroko zagadnienie Kłajpedy. „Litewskie igraszki z ogniem!” — zauważa „roztropnie” i przypomina słowa Stresemanna po litewskim puczu kłajpedzkim w r. 1923: „Młode państwo litewskie złą drogą wchodzi do rodziny narodów!” W puczu tym — przypomina pismo — brało udział także regularne wojsko; dwie kompanie szkoły wojskowej w cywilu, wysocy urzędnicy z ministerstwa w Kownie i szereg poszczególnych oficerów.

Omawiając powstanie Niepodległości Litwy autor pisze: Stworzenie państwa tego przewróciło w głowach nacjonalistom litewskim. Marzą oni dziś o państwie W. Księcia Witahesa (Witolda?), które ongiś rozciągało się od Baltyku po Morze Czarne (?) Arrogancja tych ludzi nie zna żadnych granic. Ta nienasycona żądza wielkości została przygaszona, gdy w roku 1920 gen. Żeligowski odebrał Litwinom Wilno. Mimo to w swej konstytucji z r. 1927 Litwini wyznaczyli stolicę swą w Wilnie, uważając Kowno za czasową siedzibę rządu. Tak jak dziś Kłajpedę, mianują litewska, tak samo Wilno nazywał w swoim czasie litewskim miastem. Polacy przeciwnie są przekonani, że Wilno jest polskie. W rzeczywistości obie strony nie mają racji, gdyż miasto to winno być w razie plubicytu przypaść raczej Palestynie (czemu nie Niemcom?).

PORACHUNEK DAWNYCH PRZYJACIÓŁ Z LITWINAMI

Nagle zmienił się front litewski. Ekspansywne tendencje odwróciły się od Wilna ku Kłajpedzie. Rząd litewski zwrócił uwagę na fakt, że największą trudnością w walce z Polską stanowi wspólność religij katolickiej. Duchowieństwo katolickie zrozumiało pod wpływem Watykanu, że sztucznie skonstruowano polityczne przeciwieństwo z Polakami i po ustąpieniu Waldemara zwróciło się ku pewnej bratersko-katolickiej solidarności. Pod wpływem duchowieństwa katolickiego na Litwie ekspansja litewska zmieniła orientację i pomaszewiała na Kłajpedę. Jeśli Litwa z takim naciskiem zwraca się dziś ku Kłajpedzie, to dzieje się to nie tylko wskutek jej „Drang nach Osten”, ale działają tam wpływy polskie i francuskie.

Autor artykułu powyższego przeprowadza dalej analogię pomiędzy terytorjum Kłajpedzkim i Pomorzem i przypomina słowa marszałka Focha: Przyszła wojna wybuchnie na niemieckim Wschodzie o Pomorze!

Organ Hitlera żali się, że litewskie ataki na Kłajpedę prowadzone są w ścisłym porozumieniu Francji, Polski i Litwy i mają prowadzić do udzielenia Litwie kompen-

sat za Wilno w postaci Kłajpedy i w Prusach Wschodnich.

„Niemiecki Michel — pisze Völk. Beob. — nie może jednak zrozumieć, jak narody takie jak Polska i Litwa, które Niemcom zawdzięczają swe oswobodzenie (!!!) z „rosyjskiego jarzma”, mogą tak postępować. (Takich andronów zdaje się dotąd jeszcze nie czytaliśmy).

FARBOWANE LISY.

„Uważajmy — przestrzega na zakończenie Völk. Beob. — aby Gdańsk nie stał się

Szanghajem a Kłajpeda i Prusy Wschodnie — Niemiecką Mandżurją. Polska tylko czeka na to, aby Kłajpeda stała się litewską. Będzie to sygnałem do zamachu na Prusy Wschodnie”.

Tych alarmów hitlerowskich nikt nie weźmie na serio, a zwłaszcza opinia polska która zdaje sobie sprawę, że nie gdzie indziej, tylko w Prusach Wschodnich i w „gdańskim Szanghaju” hakatystyczne Czang Kej Szeki gromadzą siły hitlerowskie. To jedno jest zupełnie pewne i żadnej nie podlegające wątpliwości.

Projekty ustaw skarbowych na warsztaście pracy sejm

Grupa poselska B. B. W. R. z komisji skarbowej obradowała przez cały dzień nad projektami ustaw: o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski monopol tytoniowy”, w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych, w sprawie zmiany ustawy o finansach komunalnych.

Ustawa o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polski monopol tytoniowy” przekazuje eksploatację tego monopolu przedsiębiorstwu państwowemu, prowadzonemu na zasadach handlowych, które będzie stanowiło samodzielną osobę prawną. Przez to eksploatacja monopolu zostanie wyodrębniona z ogólnych ram administracji skarbowej, a gospodarką zostanie zróżnicowana. Grupa przyjęła projekt ustawy, proponując do pewnych poprawki.

Do projektu ustawy o opłatach stemplowych zaproponowała grupa szereg poprawek, zdążających do obniżenia wysokości pewnych opłat i dostosowania opłat stemplowych do zmienionych warunków obrotu.

W dyskusji nad ustawą o finansach komunalnych zaproponowano szereg poprawek uzgodnionych z Rządem, a w szczególności poprawki co do rozdziału wpływów z dodatków do podatków konsumpcyjnych między miastem, związkami komunalnymi i fundusz pożyczkowo-zapomogowy. Zapewnienie większych źródeł dochodowych komunalnemu funduszowi pożyczkowo-zapomogowemu pozwoli utworzyć poważniejszy fundusz kredytowy na pomoc finansową związkom komunalnym, borykającym się z trudnościami materialnymi.

Niemcy w ogniu walki przedwyborczej



Minister niemiecki Dietrich podczas swego przemówienia wyborczego w którym opowiada się za kandydaturą Hindenburga. Kandydat Stahlhelmu i partii nacjonalistycznej Duesterberg podczas swego przemówienia w Kilonji. U dołu Adolf Hitler wódz narodowych socjalistów („Nazi”) wygłasza przemówienie do swoich zwolenników w Berlinie.

Gdańskie baloniki i dywersje

Nie chcą zrozumieć własnych interesów gospodarczych

W części VII-ej Umowy Warszawskiej zawartej przez rząd polski z Wolnym Miastem Gdańskiem w roku 1921, przewidziane zostały specjalne ulgi dla Gdańska w jego obrocie towarowym z zagranicą. Gdańsk mianowicie uzyskał prawo posiadania specjalnych kontyngentów z list zakazów przywozu, ogłaszanych przez rząd polski. Rząd polski, powodując się wówczas daleko idącym liberałizmem, dał się przekonać argumentem gdańskim, że obszar Wolnego Miasta włączony do gospodarczego obszaru Rzeczypospolitej nie będzie mógł bez szkody dla siebie zerwać od razu długoletnich więzów gospodarczych łączących go z Rzeszą Niemiecką.

Niestety Umowa Warszawska nie przewidziała, że czas trwania tych kontyngentowych przywilejów gdańskich jest jedynie przejściowy, że więc po pewnym okresie, kiedy scalenie obszaru gdańskiego i polskie go pod względem gospodarczym będzie dokonane, kontyngenty te będą musiały upaść. Można jedynie pośrednio wnioskować, że z 1 października 1931 r., to jest z dniem, kiedy Umowa Warszawska w swym cało-

kształcie będzie mogła ulec rewizji, ta część jej również, (które tymczasowość jest oczywista) będzie musiała ulec zmianie.

KU UNIFIKACJI GOSPODARZEJ.

Nasuwa się obecnie pytanie, czy dalsze utrzymywanie kontyngentów gdańskich leży w interesie gdańskich sfer gospodarczych. Kontyngenty gdańskie są przeznaczone jedynie dla konsumpcji na terenie Wolnego Miasta; przewożenie towarów pochodzących z kontyngentów na obszar administracyjny polski jest zakazane. Dla unikinięcia i wykrycia nadużyć muszą polskie władze cenne dokonywać lotnych rewizyj w stosunku do towarów przywożonych z Gdańska, celem ustalenia czy nie pochodzą one z kontyngentów. Nie trzeba chyba podkreślać, że rewizje te utrudniają w dużym stopniu rozwój stosunków handlowych polsko-gdańskich, na których chyba Gdańskowi w pierwszym rzędzie zależeć powinno.

Dlatego też z okazji ogłoszenia przez Polskę nowych zakazów przywozu, gdy wynikła sprawa ustalenia nowych kontyngent-

tów gdańskich, przedstawiciele polscy na konferencji zwołanej w tym celu zgłosili wniosek całkowitego zniesienia kontyngentów gdańskich. Propozycja polska szła w kierunku zupełnego zuniifikowania gospodarczego Gdańska i Polski. Zakazy przywozu wydawane w Polsce automatycznie obowiązywałyby Gdańsk, kontyngenty zaś dla kupiectwa gdańskiego byłyby wydawane na tych samych zasadach co dla kupiectwa polskiego przez Centralną Komisję Przywozu i Wywozu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Takie postawienie kwestji najbardziej odpowiada interesom gospodarczym sfer gdańskich, o czym świadczy fakt, że wiele firm gdańskich samorzutnie zgłasza się do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie i składając deklarację o zrzeczeniu się udziału w kontyngentach gdańskich uzyskuje kontyngenty na tych samych zasadach, co firmy polskie i zarazem otrzymuje jakgdyby „list żelazny” dla prowadzenia handlu z Polską nieutrudnionego przez lotne rewizje, dokonywane w poszukiwaniu towarów kontyngentowych gdańskich na terenie administracyjnym polskim.

DECYZJĘ WYDA LIGA NARODÓW

Gdańsk ze swej strony poruszył sprawę nacjonalizacji towarów kontyngentowych. Chodzi w tym wypadku o to, że pewne towary, pochodzące z kontyngentów ulegają przeróbce w Gdańsku (częstokroć minimalnej) i wtedy chcą uchodzić za towary wytworzone w Gdańsku, które mają prawo do wolnego obrotu w Polsce. Gdańsk powoływał się przytem na odnośne umowy o nacjonalizacji zawarte w traktatach handlowych polsko-austriackim i polsko-francuskim. Niestety zapominają w Gdańsku znów, że obrót Polski zarówno z Francją, jak z Austrią jest uregulowany również przez istniejącą pomiędzy temi krajami granicę celną, że natomiast pomiędzy Gdańskiem i Polską taka granica nie istnieje, a wobec tego staje się koniecznym stosowanie innych zupełnie zasad.

Na propozycje polskie zniesienia kontyngentów, przedstawiciel Senatu Gdańskiego, kierując się oczywiście raczej motywami politycznymi, aniżeli gospodarczymi, odpowiedział oficjalnie nie udzielił. Rokowana ograniczyła się jedynie do ustalenia nowych kontyngentów dla Gdańska. Polsce zaś pozostała jedynie droga do szukania załatwienia tej sprawy przez arbitraż czynników Ligę Narodów.

Ciężka dola Polaków w Prusach Wschod.

Sądy niemieckie uniewinniają boiówkarzy i napastników

W związku z procesem o zajęcia w Jedwabnie odbyła się niedawno rozprawa sądowa przeciwko dwóm oskarżonym Sawickiemu i Demitrowiczowi (czyżi rodowici Niemcy?), którzy zostali... uwolnieni dla braku dowodów winy.

Sąd wezwał na rozprawę 86 świadków m. innymi 9 dzieci szkolnych. Oskarżenie zarzuca, że w dniu 12 grudnia obaj wymienieni napadli na szofera Zalewskiego z Olsztyna i obili go oraz usiłovali przewrócić jego auto. Świadczenie tego zajęcia byli: polski nauczyciel szkół mniejszościowych Boenig, sekretarz Barcz, kierownik pisma Jankowski, poszkodowany szofer Zalewski i niejaki Baczewski z Berlina.

Poszkodowany Zalewski zeznaje jako świadek, że przybył z kilkoma osobami z Dembowca. Ponieważ pasażerowie przez cały dzień nie jedli, zatrzymali się w oberży Welshopa. Po jedzeniu wybierali się w dalszą drogę. W chwili jednak, gdy Zalewski pochyłony poprawiał coś przy sa-

mochodzie, uderzono go silnie w głowę, tak że padł nieprzytomny. Gdy przyszedł do siebie, był pokrwawiony. Przez cztery tygodnie był potem niezdolny do pracy.

Podobnie zeznawał Barcz, który rozpoznał w Demitrowiczu sprawcę napadu. Gdy auto z broczącym krwią Zalewskim je chało do lekarza, zostało napadnięte przez jakichś ludzi, którzy usilowali je przewrócić, udało im się jednak tylko wybić szybę. Świadek Jankowski słyszał przytem okrzyki: „Zabijcie Polaka na śmierć”. Św. adko wie zdawali sobie sprawę, że planuje się przeciw nim jakiś zamach.

Oskarżony Sawicki zeznaje, że istotnie przyszedł do oberży Welshopa, gdzie, jak słyszał, odbywała się „Polenschlägerei”. W oberży tej ujrzał pokrwawionego człowieka i dowiedział się, że byli tu polscy agenci. Nikogo nie bił i nie widział żadnej bijatyki. Prawda, że wypit „kfeliszek” (ein Schnäpschen), jednakowoż nie był „wstawiony”. Nie miał też żadnego noża przy so-

bie, gdyż nóż był mu już poprzednio odebrany z okazji innej bijatyki („gość” w każdym razie wojowniczego widać temperamentu) Nie widział, aby kto przewracał auto Polaka, lecz tylko słyszał o tem od ludzi.

Po wysłuchaniu tak „rozbrających” ze znań i przesłuchaniu wszystkich świadków, sąd... uwolnił oskarżonych — „z powodu braku wystarczających dowodów winy”.

„Allensteiner Zeitung”, podając w obszernym omówieniu przewód sądowy, oświadcza, że teraz wyszło na światło dzienne, że „cały skandal z procesem w Jedwabnie” był wogóle niepotrzebny, dużo wywołał hałasu i rozdrażnienia, ale Polacy widzą teraz, o ile nie są ślepi, że w Niemczech sądy istnieją...

Polacy jednak właśnie nie są ślepi i dla tego widzą dobrze, co o sądach niemieckich sądzić należy.

Zajęcia w Jedwabnie są jednym tylko ogniewem w całym łańcuchu martyrologii polskiej za kordonem.

Przed nowelizacją ustawy inwalidzkiej W zrozumieniu potrzeb b. żołnierzy

Wobec zainteresowania, jakie wzbudza w społeczeństwie, a w szczególności w kołach b. wojskowych sprawa nowelizacji ustawy inwalidzkiej, poseł Brzek-Osiński udzielił nam poniższych informacji:

— Ustawodawstwo inwalidzkie we wszystkich państwach przez długi okres czasu leżało odłogiem i dopiero ostatnie lata po wojnie światowej to zagadnienie, jako aktualne, poruszyły. Nasze ustawodawstwo wzorowało się w tym wypadku najbardziej na ustawodawstwie niemieckim. Jednakże zarówno na skutek operowania w okresie waluty markowej w Polsce, potem w okresie dewaluacji, wprowadzenia złotego, jego stabilizacji, wreszcie w czasie obecnej światowej koniunktury, daleko odbiegło od życia.

— W jakiej fazie znajdują się obecnie prace nad nowelą?

— Przystąpiliśmy do pracy, biorąc za jej podstawę zgłoszone w Sejmie wnioski. Praca nasza toczy się w ścisłym porozumieniu z Rządem oraz jest uzgadniana z zainteresowanymi czynnikami społecznymi, a w szczególności ze Związkiem Inwalidów. Muszę w tym miejscu podkreślić obywatelskie stanowisko Związku Inwalidów. Praca nasza trwa już od dość dawna, toteż mam nadzieję, że w ciągu bieżącej sesji sejmowej będzie ostatecznie zakończona.

— Jak e zmiany przynosi projekt nowej ustawy?

— Przedewszystkiem skomasowanie i uporządkowanie przepisów, dotyczących inwalidów dalej zróżniczkowanie inwalidów wojennych, to jest tych, którzy ucierpieli na wojnie i wojskowych, którzy zostali poszkodowani w czasie pokojowej służby wojskowej. Dotychczas obydwie te kategorie inwalidów miały jednakowe prawa. Projekt ustawy przewiduje również, że członkowie przysposobienia wojskowego w pewnym stopniu będą mogli korzystać z dobrodziejstwa ustawy o rentach inwalidzkich. Jeżeli chodzi o inwalidów ciężko poszkodowanych, to projekt wyraźnie poprawia sytuację przez zastosowanie dodatku pielęgnacyjnego, daje im uprawnienia w dziedzinie leczenia i szkolenia oraz usuwa zawieszalność renty, powiększa rentę dla rodziców, którzy utracili więcej niż jednego syna, udziela wdowom przy zamążpójściu trzyletnią odprawę, jako kapitalizację renty.

— Czy ustawa pozbawi zaopatrzenia dwie najniższe kategorie inwalidów, mianowicie inwalidów od 15% do 25%?

— Rozsiewane na ten temat pogłoski niepokojące nie mają żadnych podstaw, nowela nasza bowiem nie zamierza porużyć obecnego stanu rzeczy i obejmuje wszystkich inwalidów, począwszy od inwalidów 15%. W innych krajach, jak na przykład w Niemczech renty otrzymują dopiero inwalidzi od 25% utraty zdolności zarobkowej.

— Czy projekt ustawy przynosi jakie oszczędności skarbowe?

— Jedynymi źródłami oszczędności skarbowych, jako potrzeby państwowej, przedstawionych w projekcie nowelizacji ustawy są: 1) różnica kosztów utrzymania na wsi i 2) zawieszenie wypłaty rent tym, którzy prowadzą warsztaty pracy, dające im możliwość egzystencji.

— Jak przeprowadzony zostanie podział miejscowości na klasy?

Wwóz koni zagranicę

W związku Organizacji Rolniczych odbyła się konferencja w sprawie możliwości przeciwdziałania dalszej niższe cen koni na rynku wewnętrznym. W obradach, które toczyły się pod przewodnictwem b. ministra inż. J. Gościńskiego, wzięli udział przedstawiciele Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Związku Organizacji Rolniczych oraz Państwowego Instytutu Eksportowego.

Z dłuższej dyskusji, podczas której omawiano sprawę niższe cen koni, w wielu miejscowościach szczególnie jaskrawej, wyłonił się pogląd, który podzielili wszyscy zebrani, że jedynym środkiem, jaki może skutecznie zapobiec dalszej niższe jest rozbudowa wywozu koni zagranicę. Rynków odbiorczych jest wiele. Koni wysyłane są z Polski do Belgii, Holandii, Austrii, Italii i Francji jako materiał rzeźny, konie robocze zaś do tych krajów i do Szwajcarii, Danii, Anglii oraz Czechosłowacji. Rok ubiegły w wyniku poważną ilość zgórą 60.000 sztuk koni, które eksporterzy nasi wywieźli zagranicę.

— Tak, jak zaznaczyłem — podstawa będzie różnica kosztów utrzymania. Do I-ej klasy zaliczone zostaną większe miasta, posiadające ponad 100 tysięcy mieszkańców, oraz poszczególne okręgi przemysłowe; do II-ej klasy wszystkie miasta powiatowe i inne miasta posiadające od 3000 mieszkańców; III-cia klasa obejmie wszyst-

kie pozostałe miejscowości.

Fakt, że klub BBWR w olbrzymiej większości składa się z byłych żołnierzy — uczestników wojny — daje gwarancję najgłębszego zrozumienia sytuacji swych kolegów — inwalidów i załatwienia słusznych wniosków w jej dziedzinie.

Pogrzeb ś. p. Kazimierza Ehrenberga



W Warszawie odbył się pogrzeb ś. p. Kazimierza Ehrenberga współredaktora „Gazety Polskiej”, wiceprezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów. W pogrzebie wzięli udział: p. wojewoda Jaroszewicz, szef biura prasowego z Prezydium Rady Ministrów p. T. Święciński, naczelnik wydziału prasowego p. W. Przesmycki, dyr. PAT. p. Roman Starzyński, prezes Zarządu Głównego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism p. Krzywoszewski, oraz liczni przedstawiciele prasy stołecznej, związków dziennikarskich, przyjaciele i najbliżsi koledzy zmarłego i najbliższa rodzina.

Wzrost zapasu złota i aktywów

w bilansie Banku Polskiego za III dekadę

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego r. b. wykazuje zapas złota 606 milj. 468 tys. zł. t. j. o 4 milj. 134 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 9 milj. 914 tys. zł. do sumy 51 milj. 363 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 566 tys. zł. do sumy 124 milj. 108 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 9 milj. 273 tys. zł. i wynosi 645 milj. 208 tys. zł. Stan pożyczek zastawnych zwiększył się o 1 milj. 214 tys. zł. do kwoty 118 milj. 517 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 132 milionów 482 tys. zł., wykazując wzrost o 2

milj. 746 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 52 milj. 571 tys. zł. (191 milj. 354 tys. zł.). Obieg biletów bankowych powiększył się o 32 miliony 85 tys. zł. (1.150 milj. 973 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyliczając złołem wynosi 45,18 proc. (15,18 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 49,01 proc. (9,01 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,69 procent.

Sytuacja eksportowa w okręgu bydgoskim

Na podstawie informacji z Izby Przemysłowo-Handlowej

Rozmiary tranzakcji eksportowych zboża doznały w ostatnim czasie nieznacznej ożywienia. Podstawowym artykułem wywozowym, w partjach wagonowych był jęczmień. W dziale przetworów mącznych ograniczone ilości posłedniej maki żytniej i pszenicy wysłano na dalsze rynki, głównie norweskie. Dużym natomiast popytem cieszył się w dalszym ciągu groch, lokowany na rynkach północnych i w Czechosłowacji. Pomyślne warunki sprzedaży umożliwiły przeprowadzenie również większych transakcji w dziale płatków ziemniaczanych (Szwajcarii).

Ostatnie zarządzenia celne Niemiec, podwyższające cło do 170 Rmk. za 100 kg. uniemożliwiły dalszy eksport masła na ten rynek. W następstwie tego zwinięto Zakład Badania Masła w Drawskim Młynie, pozostawiając tylko jeden w Miasteczku.

Niepomyślna sytuacja dla bekonów spowodowała dalsze skurczenie się wywozu. Wyrazem tego był spadek eksportu z 617 ton w paź-

dzierniku do 424 ton w styczniu, szynek zaś z 101 ton w listopadzie na 81 ton w styczniu.

Skurczeniu uległ również wywóz soli, bo z 3.184 ton w listopadzie do 1.933 ton w styczniu. Natomiast poprawy doznał wywóz sody, bo z 60 ton w grudniu na 105 ton w styczniu.

Pomyślny przebieg tranzakcji eksportowych zanotowano w wywozie fajansu. Dalsze forsowanie wywozu zmierza do pokrycia różnic wynikłych w skurczeniu się chłonności rynku wewnętrznego a jednocześnie trudności płatniczych.

Gwałtownemu spadkowi uległ wywóz surowej tektury dachowej, bo zaledwie do 9,6 ton w porównaniu do 32 ton z grudnia ub. roku.

W branży drzewnej pewnym odchyleniem in minus uległ wywóz dykt i płyt stolarskich oraz skrzyń. Eksport materiałów tartych utrzymał się na poziomie. Eksport drzewa kopalnianego wzrósł o ca 100 proc. W innych branżach nie zanotowano żadnych zasadniczych zmian.

Z. U. P. U. wybuduje w Bydgoszczy dom mieszkalny za 1 milion zł

Dzięki usilnej interwencji czynników przemysłowo-handlowych, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu zdecydował ostatecznie rozpoczęcie budowy dużego gmachu mieszkalnego w Bydgoszczy. Na koszty tej budowy uchwa-

łone napotykało przełomowanie tego słuźnego i od dłuższego czasu ponawianego wniosku. Rzeczowa jednak interwencja bydgoskiej Izby P. H. przez jej przedstawiciela łącząc z przedstawicielami miasta, które przyniosło ZUPU, na ten cel bezpłatnie najlepszą parcelę — odniosła wreszcie skutek mimo silnej opozycji.

Gramofony Szwajcarskie

Jak zauważyliśmy, pojawiły się ostatnio na rynku polskim oryginalne szwajcarskie aparaty gramofonowe i patefonowe marki „HERMANN THORENS S. A. S. TE CROIX”.

Gramofony i patefony te nie tylko, że przewyższają budową i konstrukcją aparaty angielskie, lecz również dźwięk tego aparatu zachwyca nawet najbardziej muzycznego słuchacza; zawdzięczyć to należy tej okoliczności, iż do każdego aparatu dobrana jest bardzo czuła membrana wyżej wymienionej marki, odpowiednia do każdego typu gramofonu czy też patefonu. Używając do nich doskonałych igieł oryginalnych szwajcarskich T. THORENS, ma się wrażenie, że się słucha muzyki zgola nie mechanicznej.

Jak nam wiadomo, aparaty powyższe są dostępne dla najszerzego warstw społeczeństwa, gdyż cena ich rozpoczyna się już od zł. 80,— wwyż. Przy kupnie radzimy uważać na znak fabryczny, gdyż każdy aparat zaopatrzony jest w markę firmową.

Zjazd delegatów Zjednoczenia Bractw Kurkowych

W niedzielę, dnia 13 marca o godz. 13-tej odbędzie się w Poznaniu w sali „Belweder”, ul. Marszałka Focha zjazd delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P.

Z uwagi na bardzo ważne sprawy, objęte porządkiem obrad, m. in. omówienie uroczystości Kongresu Zjednoczenia (26. 6. — 4. 7. w Katowicach) winno każde Bractwo zjednoczone przez swą delegację wziąć udział w obradach. Głos mają delegaci tych Bractw, które nie zalegają ze składkami do Zjednoczenia. — Składkę za rok 1932 (1 zł. od członka na rok) należy nadesłać najpóźniej do dnia 10 marca bież. roku.

Memoriał Zw. Obrony Kresów Zachodnich

Delegacja Związku Obrony Kresów Zachodnich złożyła p. min. Pierackiemu memoriał, domagając się zwolnienia z pracy obco-krajowców, zatrudnionych w przemyśle śląskim. Wraz z memoriałem złożono tom rezolucyj, uchwalonych w 187 miejscowościach województwa Śląskiego. Rezolucje, stwierdzające konieczność usunięcia cudzoziemców ze względów tak politycznych, jak przedewszystkiem socjalnych, podpisane zostały przez wszystkie najważniejsze organizacje społeczne poszczególnych miejscowości. Zaznaczyć wypada, że w proteście ludności polskiej Śląska wzięły udział nieomal wszystkie gminy wiejskie i miejskie powiatu katowickiego, świętochłowickiego i tarnogórskiego, a więc całego obszaru przemysłowego.

Nie trzymać monet gdańskich

Jak się dowiadujemy Senat Wolnego Miasta Gdańska wydał w dniu 22 stycznia zarządzenie o wycofaniu z obiegu niektórych monet niklowych i srebrnych. Wielu mieszkańców Pomorza — szczególnie północnych powiatów, mając ciągi kon takt z W. M. Gdańskiem, przechowuje takie monety, licząc, że ze względu na wartość srebra przedstawiają one pewną wartość.

Ponieważ na terenie Pomorza znajduje się wielka ilość takich monet, przestrzega się wszystkich posiadaczy, że z dniem 30 czerwca przestają one być środkiem płatniczym i po tym terminie nie będą przedstawiały żadnej wartości. Wobec tego nie chcąc zostać poszkodowanym należy je spiesznie wymienić.

Sprawa standaryzacji szynek i bekonów

Związek Przemysłu Bekonowego, w celu dostosowania swej produkcji całkowicie do wymogów zagranicznych rynków odbiorczych opracował dalsze normy standaryzacji szynek i bekonów.

Stycie tylko

Sawa

znane z swej jakości

z Browaru

W. Sommer & Ska
Grudziądz.

W interesie warsztatów rolnych

Co przynoszą rolnikom nowe ustawy?

Obie Izby Ustawodawcze zajęte są uchwalaniem szeregu ustaw, mających na celu dopomożenie rolnictwu do przetrwania krytycznej sytuacji. Większość tych ustaw ma na celu tak niezmiernie ważną w dobie obecnej: **ochronę gospodarstw rolnych w postępowaniu egzekucyjnym.** Są to: ustawa o przetargu przymusowym i oszacowaniu nieruchomości; ustawa o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym (przymusowy zarząd gospodarstw rolnych; tymczasowe wstrzymanie licytacji nieruchomości); ustawa o przejęciu egzekucji admin. przez władze skarbowe, oraz o postępowaniu egzekucyjnym tych władz.

PRZETARG PRZYMUSOWY I OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI.

Ustawa pierwsza, która się już ukazała w Nr. 15 Dz. Ust. z 29. II. rb., dotyczy tylko b. zaboru rosyjskiego i b. niemieckiego (b. zabór austriacki miał już wystarczające przepisy egzekucyjne) i wprowadza z mocy specjalnego oszacowania najniższe ceny licytacyjne, co leży zarówno w interesie dłużnika, jak i wierzyciela.

Obecnie więc szacunek nieruchomości będzie miał zasadnicze i decydujące znaczenie.

Na ziemiach zachodnich istnieje rozporządzenie Rady Związkowej z dnia 8. 10. 1914, które wprowadziło najniższą cenę licytacyjną dla nieruchomości, mianowicie, nie niższej połowy szacunku. Zarządzenie to do piero na skutek starań organizacji zaczęto stosować przez organa egzekucyjne. Obecna ustawa wprowadza również dla nieruchomości najniższą cenę licytacyjną, mianowicie: połowę szacunku i co najważniejsze wprowadza zasady oszacowania nieruchomości.

Ustawa ta jest ustawą kryzysową, gdyż w czasach normalnych przy dostatecznej ilości amatorów kupna nieruchomości ziemskich nie zachodziły wypadki sprzedaży ich za bezcen. W okresie zaś długotrwałego kryzysu, wobec jaskrawych licytacji wydanie tej ustawy stało się koniecznością jako jeden ze sposobów walki z kryzysem.

ULGI W EGZEKUCJACH SĄDOWYCH.

Druga ustawa o ulgach w egzekucjach sądowych ma wprowadzić nader ważne dziś zagadnienie sądowego odroczenia licytacji gospodarstw rolnych na okres czasu nieprzekraczający normalnego roku gospodarczego. Ma to na celu utrzymanie tych warsztatów rolnych, które są **gospodarczo zdrowe i mają wszelkie dane do przetrwania kryzysu.** Leży to nawet w interesie wierzycieli, gdyż podnosi wartość nieruchomości rolnych, z drugiej strony dłużnikowi umożliwia wzmocnienie jego sił gospodarczych dając możność uregulowania długów. Ustawa ta poza tem wprowadza rzecz całkiem nową: pozostawia dłużnikowi zarząd swym gospodarstwem w razie uzyskania przez wierzycieli przymusowego zarządu, o ile dłużnik zasługuje na zaufanie. Zarządca poddany jest odpowiedniej kontroli przez rozciągnięcie nad nim nadzoru i ponosi odpowiedzialność karną i cywilną narówni z zarządcą cudzego mienia. Nadzór Sąd egzekucyjny oddać może organizacji, lub urzędowi, wzgl. specjalnemu nadzorcy, do którego zarządzeń winien się zarządca stosować.

EGZEKUCJA W REKU WŁADZ SKARBOWYCH.

Trzecia ustawa o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe ma na celu **zjednoczenie działalności władz egzekucyjnych** przy egzekucjach administ. w jednym ręku władz skarbowych, jako tych, co posiadają najsprawniejszy aparat egzekucyjny, oraz wskutek tego, że dotychczasowy sposób ściągania należności różnym związkom prawa publicznego wpływał ujemnie na całokształt życia gospodarczego i zbytnio nadwyręzał poszczególne źródła dochodowe. W myśl art. 6 ustawa ta będzie wprowadzona na tytułem próby, Rada Ministrów władna jest ustalić termin, w którym traci moc omawiana ustawa.

DALSZE PROJEKTY USTAW.

Poza temi ustawami, mającymi na celu ochronę gospodarstw rolnych, rozpatrywane są obecnie zarówno w Izbach ustawodawczych, jak i w Radzie Ministrów różne pro-

jekty ustaw i rozporządzeń, które będą miały ważne znaczenie w życiu gospodarczym rolnictwa. Są to: ustawa o rozłożeniu i umorzeniu zaległości podatkowych, rozporządzenie o obniżeniu kar za zwłokę przy egzekucjach administracyjnych, projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, projekt ustawy o przedłużeniu na okres do 20 lat terminów spłaty kredytów, udzielonych przez Skarb Państwa na popieranie spółdzielczości rolniczej, oraz do częściowego umarzenia takich należności Skarbu Państwa itp.

Omawiane powyżej ustawy dotyczyć mają ogółu rolnictwa. Większy właściciel rolny, jak i drobny rolnik, winien w swym własnym interesie poznać uprawnienia, które wynikną z tych ustaw, czy to w dziedzinie obrony przed krzywdzącymi egzekucjami i sprzedażą za bezcen gospodarstw rolnych, oraz nieruchomości, albo w dziedzi-

nie ulg w spłacie zaległości podatkowych, ciężarów socjalnych lub w akcji oddłużenia rolnictwa itd.

ROLA INFORMACYJNA ORGANIZACJI ROLNICZYCH.

Wobec dużej ilości tych ustaw i rozporządzeń, a szerokiego zakresu ich działania, przeciętnemu rolnikowi niemożliwym będzie zorientować się w nich. Do obowiązku organizacji roln., a na Pomorzu — Pomorskiego T-wa Rolniczego — należy przystąpić z pomocą swym członkom, udzielając im wskazówek, informacji i wyjaśnień zawartych w nowych ustawach.

Placówki powiatowe PTR. będą poinformowane w tych zagadnieniach i ze swej strony służyć będą wszelką pomocą, faktycznym członkom Kółek Rolniczych Pomorskiego T-wa Rolniczego.

P. Z.

Zapasy zboża w kraju

Spodziewać się można zmniejszenia podaży

Prognostyczne dane, zestawione na podstawie osiągniętych dotychczas wyników badania ruchu zapasów zbóż, prowadzonego drogą ankietową za pośrednictwem Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, wskazują, że obecny stan zapasów w dniu 1 lutego br. w stosunku do zbiorów r. 1931 w 918 gospodarstwach, przeważnie w większych, należących do związku ziemian. (Cyfry umieszczone w nawiasach oznaczają stan zapasów w 1.600 gospodarstwach, zbadanych w dniu 1 lutego r. 1931 w porównaniu ze zbiorami tych gospodarstw w roku 1930).

Zyto: zapas ogólny wynosił 33,4 proc. (40,6 proc.) zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 16,6 proc. (17,3 proc.), zapas na sprzedaż 16,8 proc. (22,7 proc.). Pszenica: zapas ogólny wynosił

39,1 proc. (45,2 proc.), zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 6,5 proc. (6,3 proc.), zapas na sprzedaż 32,6 proc. (38,9 proc.); jęczmień: zapas ogólny wynosił 32,7 proc. (32,6 proc.), zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 20,2 proc. (21,7 proc.), zapas na sprzedaż 12,5 proc. (10,0 proc.); owies: zapas ogólny wynosił 43,0 proc. (46,3 proc.), zapas na zużycie wewnątrz gospodarstw 42,7 proc. (43,5 proc.), zapas na sprzedaż 11,2 proc. (12,8 proc.).

Należy podkreślić, że po nadejściu większej liczby odpowiedzi na ankietę, wyniki powyższe mogą wymagać korekty. Ponadto jest prawdopodobne, że w gospodarstwach drobnych stosunek zapasów do produkcji ulegał zmianom. Jednakże sam fakt szybszego wyczerpania się zapasów

Niemcy chcą tylko zarabiać...

Restrykcje celne naszego rządu kładą kres nadmiernemu importowi

Całokształt naszego obrotu towarowego uległ w roku ubiegłym pewnym przeobrażeniom. W wielu państwach wprowadzono w tym okresie restrykcje celne i dewizowe. Najgłębsze jednak i najpoważniejsze zmiany nastąpiły w naszym obrocie towarowym z Rzeszą Niemiecką.

Jeszcze w latach 1929 i 1930 wartość przywozu z Niemiec wynosiła przeszło 27% wartości ogólnej naszego importu w tym okresie, podczas gdy w ogólnej wartości naszego wywozu uczestniczyli Niemcy w 31,2% w r. 1929 i w 25,6% w r. 1930. Rok ubiegły wraz z niezmierzonym zastrzeżeniem protekcjonizmu Niemiec w stosunku do przywozu towarów z Polski, wywołał w tym układzie stosunków bardzo poważne zmiany, odbijając się zwłaszcza na na-

szym wywozie do tego kraju. Szereg daleko posuniętych obostżeń celnych sprawił, że podczas gdy wartość naszego przywozu z Niemiec wyniosła w r. ub. 359 milionów zł., a więc 24,6% ogólnej sumy naszego importu, wywieźliśmy do Niemiec towarów w tym okresie za sumę tylko 315 milionów zł., co daje zaledwie 16,8% wartości ogólnej naszego eksportu. Bilans zatem naszych obrotów towarowych z Niemcami, którego saldo wynosiło w r. 1929 27 milionów zł., a w r. 1930 — 21 milionów zł. na naszą korzyść, stał się odrazu wybitnie ujemny, wynosząc w r. 1931 okragłą sumę 44 milionów zł. na naszą niekorzyść. Spadek wywozu do Niemiec w roku ubiegłym nastąpił w wyniku bardzo znacznych trudności, z jakimi spotkali się wówczas na tym rynku nasi ekspor-

Kredyty angielskie dla cukrownictwa

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym, związek cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska korzystał w zaprzyjaźnionych bankach angielskich z kredytów cukrowniczych.

W pierwszej połowie b. m. zostante przekazana przez British Overseas Bank w Londynie związkowi warszawskiemu dalsza kwota 150 tys. funtów szterlingów tj. przeszło 4 i pół milion. złotych na potrzeby bieżącej kampanji cukrowniczej. W ten sposób długoletni stosunek finansowy cukrownictwa polskiego z bankami zagranicznymi, przejawiał się w nowej tranzakcji, opartej na wzajemnym zaufaniu stron zainteresowanych.

O scaleniu podatku od artykułów monopolowych

Opracowane przez ministerstwo skarbu rozporządzenie o scaleniu podatku obrotowego dla artykułów monopolowych, przewiduje opłacanie podatku od tych artykułów przy wyjściu ich ze składów monopolów państwowych. Hurtownicy i detaliści zostaliby zwolnieni całkowicie od opłacania podatku obrotowego od tych artykułów. Wprowadzenie scalonego podatku obrotowego od artykułów monopolowych wyrugowałoby całkowicie nieuczciwą konkurencję uprawianą obecnie przez niesolidnych handlujących. Ministerstwo skarbu ocenia na opinję izb przemysłowo-handlowych, które otrzymały już tekst projektu tego rozporządzenia.

Angielskie tkalnie zawiesiły pracę

Centralny komitet zjednoczonych związków robotników angielskich przemysłu włókienniczego postanowił proklamować strajk w tych fabrykach, które wypowiedziały ostatnio umowę w sprawie pracy i płacy. Strajk objął na razie 40 wielkich tkalni.

zboż w roku bieżącym, a zwłaszcza żyta wydaje się nie ulegać wątpliwości. Na tej zasadzie należy się spodziewać wcześniejszej niż w roku ubiegłym zmniejszenia się podaży w miesiącach wiosennych.

Krok naprzód w realizacji planu budownictwa drewnianego

Sprawa budownictwa drewnianego, posiadającego doniosłe znaczenie dla naszej produkcji leśnej i przemysłu drzewnego wchodzi na realne tory. Z inicjatywy prezydów Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie i Wilnie odbył się zjazd przedstawicieli tych przemysłów drzewnych, które w budownictwie fabrycznym domów drewnianych są zainteresowane. Po wyczerpującej dyskusji powołano delegację, której zadaniem ma być skoordynowanie wszelkich zabiegów u Rządu w sprawie pomocy finansowej i ulg dla budownictwa drzewnego z jednej strony, a z drugiej przygotowanie organizacji dla technicznego wykonania w kraju i uzyskania kredytu zagranicą.

Według informacji zarówno Rząd, jak i kapitał zagraniczny, z którym trwają już pertraktacje za warunków stawiają, by reflektant na dom miał już parcelę pod budowę nieobciążoną i jakie 30 do 40 proc. kapitału własnego, przeto dla zorientowania się w możliwościach akcji i wysokości zapotrzebowania kapitału na powyższe cele, delegacja uprasza wszystkich, którzy zamierzają wnieść r. b.

przystąpić do stawiania domu drewnianego, by zechcieli we własnym interesie najpóźniej do 13 marca 1932 r. zgłosić ten zamiar piśmiennie do delegacji powierzniczej przemysłu fabrycznego budownictwa domów drewnianych do Towarzystwa „Lodom“ ul. Czackiego 23, podając następujące dane:

1) czy posiada grunt pod budowę, w jakim obszarze w metrach kwadratowych i w jakiej miejscowości; 2) jaka jest zdaniem jego wartość obecna tego gruntu w złotych; 3) wiele izb zamierza się budować; 4) czy z instalacjami i jakimi; 5) jaką posiada gotówkę już obecnie; 6) jaką dalszą może napewno dysponować w przeciągu trzech miesięcy wiosennych 1932 r.

Delegacja uprasza o dokładne podawanie sumy posiadanej na powyższy cel gotówki, albowiem prawdopodobnie pierwszeństwo do kredytów będą mieć ci, którzy największą gotowizną dysponują, jednak zapewnią zgłaszającym bezwzględną poufność przesłanych informacji.

terzy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wywozu rolniczo-hodowlanego. Gdy ogólna wartość naszego wywozu zmniejszyła się w porównaniu z r. 1930 o 23%, wartość wywozu do Niemiec wykazała w tym czasie spadek o 626,6 milionów zł. w r. 1930 do 315,2 milionów zł., w roku ubiegłym, a zatem o przeszło 50%.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z importem towarów niemieckich do Polski. Przywóz niemiecki do Polski spadł w r. ub. w stopniu o wiele mniejszym, niż nasz wywóz do Niemiec. Wartość importu towarów niemieckich wyniosła w roku ubiegłym 359 milionów zł., t. zn. o 40% mniej niż w roku poprzednim, a spadek ten nie odbiega wiele od zmniejszenia się ogólnej wartości naszego przywozu w tym okresie, które wyniosło blisko 35%. Stwierdzić zatem należy, że równowaga korzyści wzajemnych w obrotach polsko-niemieckich została zachwiana w roku ubiegłym wybitnie na naszą niekorzyść. Niemcy, które wielokrotnym wprowadzaniem obostżeń zredukowały tak znacznie przywóz towarów polskich, w ciągu całego roku ubiegłego odgrywały wciąż jeszcze dominującą rolę w przywozie do Polski szeregu artykułów, których import niemal całkowicie możnaby było zastąpić przez wzmocnienie wytwórczości krajowej, bądź też przez rozbudowę przywozu z innych krajów, lepiej niż Niemcy doceniających stosunki handlowe z Polską.

Stan ten winien ulec zmianie. Wpłyną na to niezawodnie ostatnie restrykcje celne naszego rządu. Kto wie jednakże, czy Niemcy nie zdołają ominąć ich w jakikolwiek bądź sposób. Żądane ostatnio przez Gdańsk kontyngenty celne, których wysokość, jak twierdzili rzeczoznawcy, byłaby zupełnie wystarczająca, zwłaszcza w niektórych dziedzinach, jak np. elektro-technicznej, do pokrycia zapotrzebowania całej Polski, są dowodem, że tak jest istotnie. Gdańsk byłby w tym wypadku prawdziwą „dziurą celną“ w organizmie Rzeczypospolitej, przez którą, w razie przyznania żądanych kontyngentów, sacyliby się dowolnie import z Niemiec.

Dalsze arestowania podpalaczy na Pomorzu

O'ciec z synem chcieli zrobić „interes assekuracyjny“

W sprawie pożaru na szkodę Ziółkowskiego Jana w Mniszku pod Świeciem, władze śledcze w toku dalszych dochodzeń ustaliły nowe szezegóły, wskazujące na zbrodnicze podpalenie z chęci zysku assekuracyjnego przez poszkodowanego. Ujawniono bowiem, że na gospodarstwie poszkodowanego, które przedstawiało najwyższą wartość 10.000 zł., ciążyło dług około 20.000 zł. Gospodarstwo to było w maju 1931 roku wystawione przez Sąd Grodzki w Grudziądzu na publiczny przetarg, w wyniku którego nabył je główny wierzyciel poszkodowanego, Goerke Fryderyk z Grupy. Ze względów formalnych Sąd jednak przetargu tego nie zaakceptował i wyznaczył nowy przetarg na listopad 31, do czego jednak nie doszło z powodu spalania się zabudowań.

Niezależnie od wyznaczonego przetargu, zamianował Sąd przymusowego sekwestratora na gospodarstwo Ziółkowskiego w dn. 2. 10. 1931 r., który nie zdołał jednak czynności swych rozpocząć. Dalej stwierdzono, że spalone budynki nie przedstawiały tej wartości, na którą były ubezpieczone, ponieważ znajdowały się w bardzo złym stanie i wymagały naprawy.

Badani członkowie rodziny Ziółkowskiego na okoliczność powstania pożaru, dawali wyjaśnienia bardzo sprzeczne, zwalając ostatecz-

nie winę na dwóch włóczęgów, którzy rzekomo nocowali w spalonej stodole. Stwierdzono również, że jest nieprawdą, iż wymienieni braли udział w akcji ratunkowej w bieliźnie, gdyż naoczni świadkowie zeznali, że byli oni kompletnie ubrani. Ponadto stwierdzono, że po ścieci i więcej wartościowe przedmioty były już przed pożarem z mieszkanka usunięte. Poszkodowany sam nie był w czasie pożaru obecny,

ponieważ wyjechał w celach zupełnie błahych, a do domu powrócił dnia następnego po pożarze.

Z powyższego wynika, że podpalenia dokonał 22-letni Ziółkowski Jan z namowy swego ojca.

Ziółkowskich przytrzymaono i odstawiono do Sądu Grodzk. w Świeciu, który zawiesił nad nimi arest śledczy.

I pan Wojciech wpadł...

Arestowanie dowcipnego podpalacza w Tczewie

W sprawie pożaru na szkodę Czerwińskiego Wojciecha w Tczewie przy ul. Siedlisko nr. 36, władze śledcze przeprowadziły energiczne dochodzenia, które potwierdziły początkowe podejrzenia, że Czerwiński dokonał podpalenia z chęci zysku assekuracyjnego. Stwierdzono bowiem następujące okoliczności, wśród których ogień powstał.

Czerwiński wraz z rodziną bawił od grudnia 1931 r. w gościnie u swych rodziców w Wędkowach i przyjeżdżał od czasu do czasu do Tczewa i odwiedzał swoje mieszkanie. Ostatnio był w dniu 21 stycznia b. r. pomiędzy godziną 14 a 15, i jak później w dochodzeniu ustalono, na podstawie odnalezionych śladów, zrobił w czasie tym przygotowania do podpalenia.

Czerwiński wstawił do szafy w pokoju sypialnym gromnicę stearynową długości około 80 cm., którą następnie zapalił i po zamknięciu szafy odjechał zpowrotem do swych rodziców. Ogień powstał w nocy na 22 I. b. r. o godz. 2,45 i został dzięki czujności sąsiadów ugaszony, nie wyrządzając większych szkód.

Spaliła się zupełnie doszczętnie szafa wraz

z garderobą i bielizną. W spodzie szafy (której zdołano uratować) stwierdzono wypalone na wylot okrągłe miejsce od spalonej gromnicy, jak również podstawę od klosza lampy naftowej owiniętą w zwęglone szmaty, która służyła do podtrzymania klosza z umieszczoną w nim gromnicą.

Ponadto znaleziono pod spodem szafy na podłodze roztopioną stearynę, która zmieszana z popiołem, zwartą masą, przylegała do podłogi. Pomiedzy łóżkiem a szafą znaleziono leżącą na podłodze poduszkę, która miała widocznie ułatwić przejście ognia od palącej się szafy do łóżek. Obok poduszki zaś stała butelka z naftą, która miała spotęgować pożar.

Czerwiński mimo wszystkiego nie przyznał się do winy, badany zaś na okoliczność poniesionych strat, podał, iż spaliła mu się większa ilość garderoby, z której jednak pewną część odnaleziono w mieszkaniu jego rodziców i innych krewnych.

Czerwiński został przy wstępnym dochodzeniu przytrzymaony i odstawiony do Sądu Grodzkiego w Tczewie, gdzie pozostaje nadal w areście śledczym.

Brodnica

— Przed imieninami Marszałka Piłsudskiego. Na zaproszenie p. starosty Wimmera p. ppłk. Pecki, p. burmistrza Blokusa i prezesa Rady Miejskiej p. Stankowskiego odbyło się w Starostwie w sali sejmiku w dniu 2 marca zebranie przedstawicieli władz i urzędów, prezesów towarzystw i cechów, aby godnie urządzić obchód imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zebranie otworzył p. starosta Wimmer, wygłaszając wstępne przemówienie. Na wniosek prezydium, przewodnictwo zebrania objął p. dr. Siudowski, wiceprezes Pom. Izby Rolniczej, funkcję sekretarza pełnił ref. ośw. Obrębski. Po ukonstytuowaniu się Komitetu Imieninowego Ogólnego przystąpiono do wyboru Wydziału Wykonawczego w następującym składzie: burmistrz Blokus, ppłk. Pecka, prezes Rady Miejskiej Stankowski, inspektor szkolny Sieteski, dyr. Malicki, dyr. Traczewska, prok. Chmielecki, zastępca starosty Dembek, kom. Kędziński, dr. Ronowski, mjr. Musiałowiczowa — prez. Zw. Pracy Obyw. Kobiet, insp. straży granicznej mjr. Brazilewicz, kpt. Turowski, obwod. kom. P. W. i W. P., ref. ośw. Obrębski. Wydział wykonawczy wyłonił z siebie sekcję dekoracyjną i sekcję akademii. Ustalono następnie program obchodu, który zostanie opublikowany w prasie we właściwym czasie. Celem dokładnego omówienia uroczystości imieninowych w dn. 18 i 19 marca, oraz ścisłego podziału prac, odbędzie się ponowne zebranie Wydziału wykonawczego w Starostwie pokój 2, w dn. 7 marca o godz. 17. Oprócz członków pracujących w Wydziale wykonawczym, do Komitetu obywatelskiego należą: p. starosta Wimmer, p. starościna Wimmerowa ks. prob. Bielacki, kpt. Horzemska ref. wych. obyw., p. Grostowa kom. hufca harc., prof. Cichońska, kom. hufca harc. prof. Jastrzębski, prezes Tow. Urzędników nac. Koronowski, prezes Zw. Podof. Rez. Grzywacz, prezes Powstańców i Woj. Zebrowski, redaktor Powalowski, nac. Sądu Łazarewicz, zawiadowca stacji Zalewski, komisarz Kędziński, prezes Tow. Sokoł Piskorski, prezeska Ziemianek Jaworska, prezes Ziemian Rzyski, prezes pow. Zw. Strzel, ob. Łangowski, pow. kom. Nowacki, nac. Gsodan, prezes Inwalidów wojennych Krzyżniewski, prezes Biliński, dyr. Mazurek, nac. Szynler. Udział reprezentantów wszystkich stanów i zawodów w pracach Komitetu obywatelskiego świadczy wymownie, iż dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego będzie w Brodnicy i w powiecie brodnickim świętem ogółu obywatelstwa.

Działdowo

— Naśladowania godne. Dowiadujemy się, że z inicjatywy działdowskiego oddziału Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczęcie się dwumiesięczny kurs, dla drużyn sanitarnoratowniczych, w dniu 8 marca b. r. w lokalu Szkoły Rzemieślniczej w Działdowie. Na kurs ten zapisało się 22 panienek. Stwierdzić należy, że podobne kursy powinno zorganizować Tow. Czerwonego Krzyża w każdym większym środowisku, wobec czego zalecamy naśladować tak doniosłą inicjatywę, conajmniej we wszystkich miastach powiatowych.

Śmiertelna walka o miłość dziecka

Krwawa tragedia rodzina w Warszawie

Warszawa przeżywa obecnie okres ponurych „sensacyj” kryminalnych. Jeszcze nie ochłonięto z wrażenia, jakie wywarło wstrząsające morderstwo na dwojgu dzieci gdy rozegrała się nowa ponura tragedia.

Przy ulicy Nowogrodzkiej 25 mieści się pracownia gorsetów „Emilja”, należąca do 45-letniej Emilji Moranowiczowej, która żyje z mężem w separacji. Wczoraj przed południem do sklepu przyszedł mąż Moranowiczowej, 42-letni Marjan. Małżonkowie weszli do oddzielnego pokoju, gdzie prowadzili ożywioną rozmowę. W pewnym momencie zdenerwowany Moranowicz dobył z kieszeni rewolweru i pięciokrotnie strzelił do żony. Moranowiczowa zmarła na miejscu, trafiona w jamę uszną, szyję i klatkę piersiową.

Z dotychczasowego śledztwa i zeznań arestowanego zabójcy wynika, że powodem zbrodni była walka o miłość dziecka. Moranowiczowe pobrali się przed 12 laty i mieli jedno dziecko, syna, liczącego obecnie 11 lat.

Przed 4 laty małżonkowie rozeszli się, dziecko opiekował się ojciec. Moranowicz, zatrudniony w charakterze technika w min. rob.

publ. przed kilku miesiącami został zredukowany.

Po rozejściu się z żoną Moranowicz oddał syna do domu wychowawczego w Plocku. Kiedy ostatnio znalazł się bez pracy, nie mogąc dłużej płacić za syna, sprowadził go do Warszawy. Przed tygodniem zwrócił się do żony, by ta zaopiekowała się ich dzieckiem. Tragedja wywiązała się w walce o miłość dziecka. Moranowiczowa usiłowała wpoić w syna mniemanie, że ojciec jego jest złym człowiekiem.

Dalej Moranowiczowa starała się wpłynąć na syna, żeby nie widywał się z ojcem.

Kiedy chłopiec — jak zwykle — wychodził z domu, żeby się zobaczyć z ojcem, matka znowu odradzała mu, wyrażając się źle o ojcu. Chłopiec pomimo to poszedł do ojca i powtórzył mu słowa matki.

Około godz. 11-tej Moranowicz wraz z synem przybył do pracowni swej żony i w toku gwałtownej sprzeczki oddał do niej szereg strzałów, kładąc ją trupem. Następnie lufrę rewolweru skierował do skroni, usiłując popełnić samobójstwo.

Ale ostatni nabój, jaki znajdował się w ma-

A teraz ani narzeczonego ani pieniędzy

Smutny epilog „narzeczeństwa” panny Erny

W roku 1931 na terenie Torunia kręcił się pewien znany policji oszust i szantażysta podający się za Dr. Bernarda Kuhna, którego za różne sprawy wpakowano do „okraglaka”. Po odsiedzeniu kary, osobnik ów przeniósł się na grunt bydgoski, gdzie do tej pory pod nazwiskiem Fryderyka Krausego — „obrońcy i zastępcy proce sowego” zdołał dokonać kilka oszustw.

W styczniu br. zamieszkał Krause u niejakiej 72-letniej Matyldy Schwan (Nadrzeczna 2), od której po pewnym czasie wrędził list h.poteczny na 1000 zł. oraz 35 Rm niem. eck ch — i znikł nie zapłaciwszy nawet komornego.

Ten sam oszust poszkodował niej. 26-letnią Ernę B. (Siedlecka 74), przedstawiając się jej za obrońcę prywatnego z Grudziądza. Krause bywał w domu rodziców p. Erny dość często, aż pewnego dnia przyszedł z oświadczeniem. Dla panny Erny „obroń-

ca” przedstawiał niezłą partję — więc po pozycję małżeństwa przyjęła, a dla okazała swemu przyszłemu małżonkowi dobrej woli dała mu nawet 65 złotych na drobne wydatki.

Tymczasem przygotowywano się do hucznych zaręczyn. Pan Krause jadł, pił, cieszył się. Cieszyła się również szczęśliwa oblubienica. Któregoś dnia, narzeczonemu chcąc zrewanżować się za otrzymane przy oświadczeniach 65 zł. (to należy do dobrej kwoty), postanowił kupić p. Ernie zegarek — oczywiście złoty z bransoletką i gwiancją. Ponieważ jednak zabrakło mu naraźnie pieniędzy, więc dopytywał od narzeczonej dalszych 100 zł.

Ażeby ułatwić narzeczonemu szybkie załatwienie sprawy p. Erna dała mu swój damski rower. Miły adonis wsadł i pojechał, ale nie wrócił — i dziś śmiało rzecz można „on nie powróci już”.



Świecie

— Chciał być bohaterem wobec żony. W sprawie rzekomego napadu rabunkowego na osobę Kuchennego Bena z Zdrojowic dochodzenie ujawniono, że napad ten nie miał miejsca, lecz został przez Kuchennego zmyślony. W czasie rewizji domowej w mieszkaniu Kuchennego odnaleziono wszystkie przedmioty, które zostały mu rzekomo skradzione. Kuchenny przyznał się ostatecznie do zmyślenia napadu podając jako powód, iż chciał swą żonę tem nastraszyć, ponieważ jest ona o 16 lat młodszą od niego. Przeciwno Kuchennemu zrobiono doniesienie karne, za wprowadzenie władzy w błąd.

Mrocza

— Zorganizowanie ZPOK. W niedzielę 28 ub. m. zorganizowały pp. Rogowska i Ajtnarowa w Runowie Kraińskim Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zebranie odbyło się w prywatnym mieszkaniu kier. szkoły p. Figurskiego. Do zarządu weszły pp. Wendowa jako przewodnicząca, Jarmuszkówna jako sekretarka, Kruczkowa jako skarbniczka. Oddz. rozpoczął swą pracę od dokarmiania dzieci szkolnych mlekiem i bułeczkami, pierwszej pomocy materjalnej udzielił Związkowi wójt p. Rogowski. Podobny oddział zorganizowały po wyższe panie wraz z p. Raczynską także i w Drzewianowie z tą samą początkową pracą humanitarną. Oddziały takie są poorganizowane po wszystkich wioskach gdzie przeważnie znajdują się szkoły.

— Tow. Miłośników Szczytu. Po raz pierwszy odegrało ostatnio sztukę „Damy i huzary” to też Mrocza i okolica widziała bardzo do brze udekorowaną scenę i salę u p. Łuszczynskiego, coś naprawdę tryskającego humorem, za co posypały się też rzęsiste oklaski amatorom — artystom, bo też nie łatwa ta komedia była oddana jak na amatorów artystycznie.

Krytyka gości którzy sztukę tę widzieli w Warszawie, Bydgoszczy i innych wielkich miastach Polski, postawiła zespół amatorów na równi z artystami teatrów wielkomięjskich, reżyserję prowadził p. dr. Raczynski. Przedstawienie zaszczytliwił swą obecnością pp. starosta Wuyek ks. mjr. Morkowski z Zabartowa, pow. kom. PW i WF. p. por. Ambroziak i obywatele miejscowi z p. burm. Deglerem na czele. Kolo Szczytu na dalszą budowę kościoła kat. 100 zł. i 25 zł. na pomoc bezrobotnym co należy szczerze uznać.

Jarmark. W dniu 8 marca br. odbędzie się w tut. mieście jarmark kramny jak i też na bydło i konie.

— Nowa Świecica PW i WF. Za staraniem burmistrza p. Deglera jako przewodn. Miejscewego Komitetu PW i WF. urządzono Świecicę li Kancelarię PW w gmachu Magistratu do której to Świecicy przeniesiono obecną kancelarię z ul. Nakielskiej z dnem 1 marca br.

gazynie, był prawdopodobnie uszkodzony, gdyż rewolwer nie wypalił.

Ruch w Kołach BBWR.

Malki, pow. brodnicki. Ideologia Marszałka, która coraz głębiej przenika w życie naszego społeczeństwa, skupia koło siebie szerokie masy społeczeństwa pod hasłem „Wszystko dla dobra Państwa”. W myśl tych wskazań odbyło się dnia 14 ub. m. w Malkach pow. Brodnica organizacyjne zebranie BBWR. Zebraniu przewodniczył ref. obw. p. Stefan Schmidt, nau czyciel z Nieczywiecia, który licznym zebranych sympatykom przedstawił stosunek obywatela do Państwa i zasadę programów BBWR. Polska, budując podstawy dla swej przyszłości, musi w pierwszym rzędzie mieć w służbie swojej tych ludzi, którzy nie stracili wiary w siebie. Służba na rzecz Państwa i jego potęg niech będzie naszą ambicją i radością. Po utworzeniu nowego Koła przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego wchodzi: p. Nowak z Tylca prezes, ref. i wiceprezes Mamrzyński, p. Wronau sekretarz, p. Frejer skarbnik. Po ukonstytuowaniu różnych spraw organizacyjnych prezes dziękując p. ref. obw. za gorliwą współpracę, solwował zebranie.

Kościerska

— L. O. P. P. w pow. kościerskim. Dnia 28 lutego r. b. odbyło się w Starej Kiszewie miesięczne zebranie L. O. P. P. na którym po referacie „Silne lotnictwo — silna Polska” prowadzono bardzo ożywioną dyskusję na temat wyz. wspomniany. W rezultacie czego Koło zyskało 21 nowych członków.

— Dębogóry. W lokalu p. Moritza w Dębogórzach pow. kościerskiego odbyło się zebranie członków Koła BBWR. Po zagajeniu, podaniu do wiadomości zebranych porządku obrad i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, sekretarz Koła referował sprawę prasy prorządowej, zachęcając do abonowania takowej. Po przyjęciu 2 nowoogłoszonych członków i wykluczeniu tych, którzy ociągają się od wspólnej pracy, zebranie zakończono. Bezpośrednio po zebraniu odbyła się przy licznych udziałach społeczeństwa akademja ku czci J. E. Ks. Bisk. W. Bandurskiego z okazji Jego 25 lat sakry biskupiej. Na program złożyły się śpiewy, deklaracje oraz referat p. Sochaczewskiego, który podał życiorys czcigodnego solenizanta, jako gorącego patrijoty-kapłana i wielkiego społecznego działacza przed uzyskaniem niepodległości. Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Jubilata i odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

— Stara Kiszewa. W niedzielę, dnia 28 lutego b. r. odbyło się miesięczne zebranie Koła BBWR., na którym omawiano sprawy organizacyjne, gospodarcze, samorządowe oraz o znaczeniu dla życia każdego obywatela prasy w ogóle, a przedewszystkiem propaństwowej, zachęcając się równocześnie wzajemnie do jej abonowania. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. Łyski zebranie zamknął hasłem „Prawem naczelnym — dobro Państwa”.

— Wdzydze. Dnia 27 ub. m. odbyło się miesięczne zebranie Koła BBWR. Na porządek złożyły się sprawy: a) w miejsce s. p. Hincy Jana wybrano skarbnikiem p. Hincę Anastazego; b) propaganda prasy prorządowej; c) omawiano sprawy gospodarcze i przyjmowano zapotrzebowania zboża pod zasiewy wiosenne i d) wygłoszenie przez prezesa p. Jabłońskiego odczytu z okazji 25 lat sakry J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego. Po omówieniu sprawy wyborów do Rady Gminnej, zebranie zamknięto.

— Liniewko. Przed kilkoma dniami z inicjatywy kierownika rejonu p. Bronka Augustyna odbyło się w Liniewku pow. kościerskiego organizacyjne zebranie Koła BBWR., na którym w skład wybranego zarządu weszli: pp. Walnikowski jako prezes i sekretarz, Pepliński jako skarbnik, Troka jako mąż zaufania. Znaczący należy, że jest to jedno z silniejszych kół w powiecie, mimo, że wioska stosunkowo jest bardzo mała — i jak to mówią — „przez ludzi zapomniana”. Świadczy to, że idea Marszałka Piłsudskiego przenika coraz szerzej w warstwy społeczeństwa tutaj. Powiatu i, że demagogia opozycji przestaje być przekonującą dla ludności Kaszubskiej, która pragnie pracy twórczej dla dobra i całości Rzplitej.

Stawki, pow. Toruń

— Z życia Zw. Strzeleckiego. W dniu 1 bm. odbyło się walne zebranie Oddziału Z. S. w Stawkach przy udziale 55 członków. Z ramienia Zarządu Pow. Z. S. obecny był ob. Odejewski. Sprawozdanie złożone przez prezesa ob. Polanowskiego wykazało, że praca strzelecka na terenie Stawek prowadzona była produktywnie pomimo braku świetlicy. Świadczy o tem umundurowanie wszystkich członków, które Oddział zakupił. Ob. Odejewski podziękował Zarządowi za pracę położoną około rozwoju Oddziału, zachęcając wszystkich do dalszej pracy dla dobra Państwa. Zarząd w tym samym składzie został wybrany ponownie. Placówka

Audjencje u Pana Wojewody Pomorskiego

Ostatnio przyjął Pan Wojewoda Pomorski na audjencji ks. Lipińskiego z Bzowa pow. świeckiego w sprawie odbudowy wieży kościelnej i przydziału gruntu przez Okręgowy Urząd Ziemi, p. Generałową Pasławską w sprawie organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju, delegację Rady Miejskiej m. Podgórze w składzie ks. proboszcza Domachowskiego i burmistrza Stamirowskiego w sprawie zamiany części gruntu miejskiego na grunt państwowy, Tadeusza Kłodnickiego, dyrektora Fabryki wyrobów tytoniowych z Bydgoszczy, inż. Ulatowskiego z Torunia, ks. proboszcza Mazellę z Jeleńca, hr. Dąbskiego — prezesa Związku Ziemi, p. Grabowskiego w sprawie mleczarni spółdzielczej w Działdowie, posła Mazura w sprawie Banku Kupieckiego w Grudziądzu, dyrektora Państwowego Banku Rolnego Zana z Grudziądza, delegację z Czarska w osobach p. dr. Zemkego i Skubickiego, przedstawiającą Panu Wojewodzie sprawę bez-

robocia, pp. Ciężyńskiego i Raabego w sprawie sanacji „Rolnika” w Gdyni, prezesa P. T. R. p. Donimirskiego z Łysomic, pp. Podleckiego i Lewandowskiego — jako delegatów bezrobotnych z Chełmna, prezesa Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych p. Dąbrowskiego, p. Leśniewskiego, właściciela ziemskiego z Kursztyna w sprawie muzeum w Gdyni, delegację członków Sejmiku Powiatowego w Chełmnie pp. Buczkowskiego, Lewańskiego, Raczkowskiego i Szulca oraz delegację Landhund Weichselgau z p. senatorem Hasbachem na czele.

Pozatem przyjął Pan Wojewoda dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni p. Komandora Poznańskiego, Starostę Krajowego Łąckiego, Prezydenta m. Torunia Bolta i pp. Starostów Staniszewskiego, Ossowskiego z Chełmna, Weissa z Gniewna, Bogocza z Torunia oraz Wimmera z Brodnicy.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu

Obchodzi w bieżącym roku 10-lecie swego istnienia

W bieżącym roku święci Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu uroczystość 10 lecia swego istnienia.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych powstała w roku 1922 dzięki inicjatywie znanego już dziś w szerokich kołach towarzyskich całego Pomorza p. prof. Wacława Szczepilewskiego. Myśl utworzenia Szkoły Sztuk Pięknych na Pomorzu zrodziła się u prof. Szczepilewskiego w roku 1921 kiedy to ówczesna Rada Pomorska przyczyniła się wybitnie do urządzenia pierwszej polskiej wystawy obrazów artystów pomorskich. Wystawę tę otworzył uroczyste w czasie swego pobytu w Grudziądzu Naczelnik Państwa Marsz. J. Piłsudski, który tak o pracach artystów pomorskich jak i zorganizowaniu wystawy przez prof. Szczepilewskiego wyraził się z najwyższym uznaniem. Wystawa ta zrobiła jaknajbardziej wrażenie i była zachętą do zrealizowania śmiałego wówczas planu stworzenia Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Niemalą zasługę w utworzeniu tej wspaniałej placówki artystycznej w Grudziądzu położył prezydent miasta p. Włodek, dzięki któremu szkoła otrzymała odpowiednie ubikacje w gmachu Muzeum Miejskiego.

Na czele tej placówki stanął wybitny artysta i miłośnik sztuk pięknych p. prof. Szczepilewski dzięki któremu dziś po 10 latach istnienia Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych może się poszczycić wielkimi sukcesami.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w ciągu tych 10 lat, wydała przeszło 200 absolwentów wśród których nie brak i wybitnych talentów. Obecnie Szkoła posiada około 30 uczniów i uczenie, którzy pod wytrawną ręką p. prof.

Szczepilewskiego zaprawiają się w pracy dla piękna sztuki malarskiej Wśród obecnych uczniów Szkoły spotykamy znaną już dzisiaj ze swych obrazów urodziwą obywatelkę Danji p. Borchsenius, pozatem pp. Ładostównę, Falskowską, Szymańską, Urbańską i Konekła. Szkoła urzędu corocznie wystawy prac uczniów które są wydarzeniem dnia nie tylko w Grudziądzu, ale i na Pomorzu.

Ostatnio od roku 1929 p. prof. Szczepilewski oprócz sztuki czystej wprowadził do sztuki stosowanej opartej na motywach kaszubskich. Dział ten wzbudził wśród sfer artystycznych nie tylko Pomorza ale i całej Polski szczególne zainteresowanie.

Nie od rzeczy dodać będzie kilka słów pochwał dla prof. Szczepilewskiego i za Jego prace organizacyjno-administracyjne gdyż zaowocowały one, że Szkoła ta, w 90 proc. utrzykuje się w całym sumptem gdyż ze względu na ciężki kryzys jaki świat cały a z niem i Polska przechodzi, wstrzymano chociaż i tak już w szczytnych ramach udzielane, — subwencje i dotacje. To też z prawdziwym podziwem patrzymy na wysiłki prof. Szczepilewskiego podziwiając jego energję i silną wolę w rezultacie których Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych pomimo wszystko rozwija się wspaniale.

W 10 roku istnienia Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych należy wyrazić jej twórcom i nieustraszonemu kierownikowi gorące słowa uznania, mając tę nadzieję że poczynienia tej doniosłej dla artystycznego rozwoju sztuki malarskiej na Pomorzu spotkają się z uznaniem wśród czynników miarodajnych i całego społeczeństwa pomorskiego.

Cukier w apteczce domowej

Dawno minęły te czasy, kiedy kawę słodziło się miodem, a cukier można było dostać w mikroskopijnych dozach w aptece — „na lekarstwo”.

Obecnie cukier stał się jednym z nieodzownych produktów codziennego użytku, nie stracił jednak swoich leczniczych własności i po dawnemu stosować go można w rozmaitych tradycyjnych, a niezawodnych lekach domowych.

Pora obecna na granicy zimy i wiosny, pełna raptownych zmian atmosferycznych, gwałtownych różnic temperatury, wyjątkowo sprzyja zaziębieniom, bronchitom, katarom i schorzeniom dróg oddechowych. Otóż najprostszym, a zarazem najskuteczniejszym środkiem, łagodzącym chrypkę, kaszel, drapanie w gardle, jest tak zwany kogel-mogel, ziółko ubite z parą łyżeczkami cukru. Tradycja mówi, że Napoleon I. wygrał jedną ze swych wielkich batalij dzięki temu zbawczemu środkowi. Było to w przeddzień bitwy, w miejscowości wilgotnej, pełnej oparów. Wojsko było zmęczone, głodne, obdarte i zziębnięte. Trzeba było je zachęcać do boju słowem wodza. Ale wódz miał chrypkę. Czuli, że jeżeli nie przemówi do armji, bitwa jest przegrana. Medycy wojskowi stosowali naprędce różne środki apteczne, ale bez skutku.

Wreszcie skromny cyrulik Figaro, obozowy,

w Stawkach mimo ciężkich warunków, w jakich znajdują się członkowie, posiada chętnych i pracowitych strzelców, którzy dużo pracy wkładają nad rozwojem organizacji.

Akademicy Poznańscy pod sztandarem Związku Strzeleckiego

W związku z wydaniem przez strzeleckie władze okręgowe wytycznych pracy na terenie m. Poznania, członkowie poznańskiego oddziału akademickiego Związku Strzeleckiego zgłosili się do pracy na terenie świetlic poszczególnych oddziałów w charakterze referentów i instruktorów. Nadto stworzono referat wychowania obywatelskiego, który wziął sobie za zadanie krzewienie znajomości ideologii strzeleckiej wśród młodzieży akademickiej i opracowanie związanego z nią zagadnień.

Na ostatnim ogólnym zebraniu w obecności kuratora oddziału p. prof. U. P. Jakóbskiego, prof. U. P. dr. Kurkiewicza, kmtda okręgu kpt. Orlicza poruszono cały szereg aktualnych spraw, dla życia i rozwoju oddziału niesłychanie doniosłych.

Kartuz

— Nocne ćwiczenia policji. Z dnia 29 na 1 3. br. odbyły się nocne ćwiczenia kartuskiej załogi PP. pod dowództwem komendanta PP. p. Dudzińskiego i st. przodownika PP. p. Kędziory. Przeprowadzono również próbę ostrzegawczości i orientacji w terenie. Ćwiczenia trwały 3 godziny.

— Jarmark. 9 marca odbędzie się w Kartuzach jarmark na bydło i konie.

Kamienica Szlachecka. W tutejszej gminie zebrano 18,65 zł. na fundusz bezrobocia.

Z inicjatywy tutejszego kierownika szkoły p. Potrykusa został otwarty przy tutejszej szkole kurs „Miłośniczek robót Kobietych”. Kurs ten jest bezpłatny a lekcyj robót udziela dwa razy tygodniowo p. Koczajówna.

W sali tutejszej szkoły urządzono świetlicę która jest czynna we czwartek i niedzielę od godz. 18 do 20.

Młodzież wioski i okolicy znajduje tutaj godziwą rozrywkę w formie gry w szachy, radia, czytania książek i czasopism oraz wykładów z dziedziny nowych wynalazków i historii polskiej.

— Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy. We wtorek, dnia 1 bm. o godz. 19,30 odbyło się w sali sejmiku walne zebranie koła Przyjaciół Harcerzy. Przewodniczący zebrania p. Starosta Czarnocki powitał zebranych, ok. 30 osób podając zarazem do wiadomości, że w bieżącym roku przybędzie do naszego powiatu i pow. kościerskiego bardzo liczny zastęp skautów wodnych nieomal z całej Europy a nawet z Ameryki. Społeczeństwo nasze winno być odpowiednio przygotowane, aby móc przyjąć rolę gospodarza.

Po obszernym przedstawieniu całości sprawy p. przewodniczący udzielił głosu p. dr. Borowskiemu, który jako dotychczasowy prezes w zastępstwie referował o działalności Koła.

Niewiele dowiadują się zebrani gdyż dotychczasowy zarząd był niebardzo obowiązkowy i działalność jego ograniczona była do minimum, to też kierownik szkoły p. Józef Jasiński w dosyć ostrych słowach skrytykował bierność byłego zarządu. P. przewodniczący podkreśla, że praca Koła winna być tak skuteczna, że harcerstwo winno się szerzyć w całym powiecie.

Dalej podaje p. przewodniczący zebranych że Toruńska Chorągiew zamierza na naszym terenie urządzić obozowisko stałe, tak latem jak i zimą co przyniosłoby dla powiatu korzyści.

Po dyskusji w której zabrali głos pp. prof. Boreiko, mec. Szlachcikowski, dr. Borowski, ks. proboszcz i inni oraz po sprawdzeniu kasy wem przez skarbniczkę p. Balachowską, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w którego skład weszli pp. przewodniczący zebrania p. starosta Czarnocki, dr. Borowski, Balachowski, Bieliński jun. Kubasikowa, Witostawski, dyr. Orzech, Ossowski, jako zastępcy pp. Kółka, Krygowska, Jabłoński. Do komisji rewizyjnej: pp. Szlachcikowski mec., ks. prob. Polomski, i F. Lewiński.

Pod koniec zebrania, po wolnych wnioskach, zaapelował p. przewodniczący do zebranych, aby wszelkich starań dolażyli dla zwerbowania nowych członków, dziękując zarazem za przybycie na zebranie. Nowoobрани zarząd pozostał jeszcze przez kilka chwil celem dokonania dalszego wyboru członków zarządu, — który się następująco ukonstytuował: p. starosta — prezes; p. dr. Borowski — wiceprezes pow. ref. p. Ossowski — sekretarz, pani Balachowska — skarbniczka.

Uchwalono wysłać na zjazd delegatów do Torunia dwóch członków w osobach p. starosty i p. dr. Borowskiego.

Budujmy Flotę Narodową

Epilog awantur styczniowych w Chojnicach

Demonstranci skazani przez Sąd na wzięcie

W czwartek Sąd Okręgowy w Chojnicach po trzydniowej rozprawie ogłosił wyrok w sprawie zajęć, jakie miały miejsce w dniu 21 stycznia r. b. w Chojnicach.

Oskarżonego Franciszka Pelplińskiego zasądono na jeden rok więzienia, Józefa Nadolnego na sześć miesięcy więzienia, Antoninę Wróblewską na jeden rok więzienia, Jana Brażę na sześć miesięcy więzienia, Juliana Szycę na jeden rok więzienia, Pawła Laskowskiego na sześć miesięcy więzienia, Elżbietę Schmidtową na sześć miesięcy więzienia, Annę Lokewantówną na trzy miesiące więzienia, Jana Przygockiego na trzy miesiące więzienia,

Józefa Kulaka na sześć miesięcy więzienia, Gustawa Loka na sześć miesięcy więzienia oraz Martę Landowską na trzy miesiące więzienia.

Wszystkim zasądzonym prócz Pelplińskiego, Wróblewskiej i Szycy, wykonanie kary zawieszono na przeciąg trzech lat.

Uwolnieni od winy i kary zostali Jan Gązta, Michał Strojka, Stanisław Lewandowski, Franciszek Daszkowski, Augustyn Bolle, Jan Wieteki, Józef Buława, Franciszek Rettig, Jan Wiese, Paulina Ziemann, Helena Wiesowa oraz Marta Rettigowa.

Krwawe zajście na strażnicy K.O.P.

Przyrzucany zbir zamordował oficera i policjanta

„Kurjer Wileński” podaje ciekawe szczegóły zabójstwa porucznika Karbowskiego.

W Łuninowie został ujęty podejrzanym osobnik Kluszcak, lat 28, którego przyprowadzono do placówki K. O. P. i oddano pod straż dwóch żołnierzy. Po pewnym czasie do kancelarii, w której znajdował się zatrzymany, przyszedł por. Karbowski i zwrócił się z żądaniem oddania broni. Kluszcak położył nagan na stole. Por. Karbowski zwrócił się z ponownym zapytaniem, czy ma on jeszcze broń przy sobie. Kluszcak odpowiedział, że ma i szybkim ru-

chem wy dobył rewolwer z kieszeni i wystrzelił w stronę porucznika oraz stojącego obok urzędnika policji Edwarda Komarowskiego.

Por. Karbowski, rażony kulą został zabity na miejscu, Komarowski zaś ciężko ranny w brzuch po godzinie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Po strzałach Kluszcak steroryzował rewolwerem dwóch znajdujących się tam żołnierzy i zbiegł, kryjąc się wśród domów. Zarządony wkrótce potem pościg nie dał pożądanego rezultatu.

Dość należy, że Kluszcak tego samego dnia rano przybył do placówki K.O.P. w celu złożenia jakiegoś podania i osobistej rozmowy z komendantem placówki kpt. Chałupskim. — Gdy mu się to nie udało, wyszedł wkrótce potem, został ujęty przez śledzącą go policję. Fakt powyższy nasuwa przypuszczenie, że Kluszcak chciał dokonać zamachu na życie kpt. Chałupskiego.

Gniew

— Posiedzenie Sekcji rozdzielczej Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Dnia 1-go bm. odbyło się posiedzenie Sekcji rozdzielczej Pow. Kom. Pom. Bezrobotnym w Gniewie, w związku z przeniesieniem dotychczasowego przewodniczącego Sekcji rozdzielczej p. dyr. Wiśniewskiego do Tezewa. W posiedzeniu wzięli udział: p. Ciężkiński jako zastępca przewodniczącego Komitetu p. starosty Weissa i pp. Gogolkiewicz, Olszewski, Widzgorzki, Wiśniewski i panie Błażkiewiczowa, Szwarco-wa Lebelówna. P. dyr. Wiśniewski zdając agendy swojej funkcji, przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej pracy sekcji, wyrażając się w cyfrach następująco: bezrobotnych w powiecie gniewskim zapisano 282 rodziny, dla których ustalono następujące dzienne normy zapomóg dla bezrobotnego samotnego — 0,50 zł., z jednym członkiem rodziny — 0,80 zł., z dwoma członkami — 1 zł., z trzema członkami — 1,20 zł., z czterema — 1,40 zł., z pięcioma — 1,60 zł., z sześcioma — 1,75 zł., z siedmioma — 1,85 zł., z ośmioma i więcej — 2 złote. Dla komitetu Parafjalnego w Gniewie ustalono sześciomiesięczny okres pomocy bezrobotnym, dla innych zaś komitetów parafjalnych tutejszego powiatu — czteromiesięczny, ze względu na to, że na wsi w miesiącach październiku i listopadzie bezrobotnych nie było. Na podstawie powyżej ustalonych norm zapomogowych i ilości bezrobotnych, sumy miesięczne potrzebne dla poszczególnych parafii przedstawiają się mniej więcej następująco: Gniew — 28.646,25 zł. Dzierżążno — 737,50 zł., K. Jania — 55.000 zł., Janowo — 389,50 zł., Lalkowy — 231,25 zł., Opalenie 616,25 zł., Piaseczno — 673,75 zł., Pieniążkowo — 600,00 zł., Lignowy — 600 zł., W. Walichnowy — 270 zł., W. Garc — 645 zł., Tymawa — 540 zł. razem — 8.002,50 zł. Sumy powyższe pokrywane są ze składek całego powiatu. W dalszym sprawozdaniu przedstawił p. Wiśniewski sprawę podziału otrzymanego dla bezrobotnych węgla w ilości 1.200 ctr. z których rozdzielono 980 ctr., a pozostaje jeszcze na składnicy 220 ctr. i sprawa podziału cukru na dożywianie dzieci. Rozdzielono cukru pomiędzy szkoły 1000 kg a zapotrzebowane drugie 1.026 kg. cukru, dotychczas jeszcze nie nadeszło.

Po skończeniu sprawozdania zebrani wybrali na miejsce odchodzącego p. dyr. Wiśniewskiego przewodniczącym Sekcji Rozdzielczej Pow. Kom. Pom. Bezrobotnym p. Widzgorzkiego, kierownika miejscowej szkoły powszechnej.

— Tego nie wolno robić. Dowiadujemy się, że w Lignowach bezpośrednio po odbytej uroczystości ku czci papieża Piusa XI, w tej samej sali, wobec tych samych zebranych, obchodził swoje imieniny miejscowy nauczyciel. Nie wchodzimy zupełnie w to, kto był inicjatorem tej „drugiej uroczystości”, przypuszczamy jednak, że stało się to bez wiedzy ks. proboszcza, gdyż to chyba już każdy rozumie, że łączenie uroczystości Ojca Świętego z imieninami nauczyciela, jest co najmniej nietaktem.

Wypadek ten poczuwamy się w obowiązku wytknąć, aby na przyszłość zwrócić uwagę, że nie wolno wielkości zasłużonych umniejszać, a tem bardziej umniejszać wielkości Głowy Kościoła Katolickiego.

Każdy wygrywa!

KONKURS spożywców cukru pod hasłem:

rozrypta soli-rozrypta cukru

NAGRODY: I-sza 100 zł. II-ga 50 zł. i 14 nagród po 25 zł. (przez losowanie)

Każdemu uczestnikowi konkursu zostanie bezpłatnie przesłana gra towarzyska, lub wielobarwnie ilustrowana książeczka.

Należy z pomiędzy niżej przedłożonych hasel:

1. Cukier — daje smak jarzynom
2. Cukier — udelikatnia mięso
3. Cukier — najlepsza zaprawa zupy
4. Cukier — to podstawa wykwintnego sosu

wybrać dla propagandy takie, które w Polsce najlepiej w praktyce się przyjęły, aby zapoczątkować zasadę, stosowaną w kuchniach zachodniej Europy.

Wszędzie, gdzie używamy soli, należy również używać cukru!

Nakleić znaczek 10 gr. i wysłać w otwartej kopercie z napisem „druk”

Do Biura Propagandy Konsumcji Cukru Warszawa, Karowa 20

Głosuję za Nr.

Imię i nazwisko

Adres

Nr. 94

Okrutny ojciec więził swą córkę w drewnianej klatce, w stajni, wśród bydła i koni

We wsi Linarczyk w powiecie grudziądzkim zamieszkuje Niemiec rolnik niejaki Emil Schmidte, właściciel 11-morgowego majątku z ładnymi zabudowaniami gospodarskimi i 4-pokojowym mieszkaniem. Schmidte jest wybranym od przeszło roku opiekunem społecznym, pozatem jest on jednym z wybitnych działaczy w różnych towarzystwach niemieckich. Schmidte posiada cztery córki i wychowanka w swym domu. Jedną z córek, liczącą 21 lat jest od dłuższego już czasu umysłowo chorą, je-

dnak — jak stwierdził lekarze — choroba jej nie jest groźną, ani dla niej, ani dla otoczenia.

Przed kilku tygodniami, Schmidte jego rodzina rozpuścili wieść, że umysłowo chorą córkę zaginęła bez śladu. Policja na skutek tych wieści rozpoczęła poszukiwania za rzekomo zaginioną.

W dniu wczorajszym policja przeprowadziwszy rewizję w domu Schmidte dokonała okropnego wprost odkrycia, a mianowicie znaleziono w stajni wśród bydła i koni

zbudowaną drewnianą klatkę, w której wyrodny ojciec zamknął i przetrzymywał od dłuższego czasu swą umysłowo chorą córkę. Nieszczęśliwą kobietę znaleziono w brudnych podartych lachmanach, nawpół-nagą na barłogu ze zgnilej słomy. Wokół klatki, w której przebywała ofiara okrutnego ojca, znajdowały się stopy gnoju i brudu, a powietrze w stajni było tego rodzaju, że przybyłym funkcjonariuszom policji zrobiło się formalnie słabo.

Komendant Policji Powiatowej p. kom. Nowak, po dokonaniu tego strasznego odkrycia, kazał natychmiast nieszczęśliwą kobietę uwolnić, wykąpać i przyodziać po ludzku, poczem pozostawił ją opiece rodziny.

Jak się okazało, wyrodny ojciec chciwy na grosz wynajął dwa pokoje sublokatorom i z tą chwilą córkę swą chorą umieścił w tak okropnych warunkach w stajni wśród bydła.

Przeciwko okrutnemu ojcu spisano doniesienie, i niezawodnie zostanie on ukarany za swój okrutny czyn. Za podobne przestępstwo grozi kara ciężkiego więzienia.

Notując powyższy wypadek nie można się powstrzymać od słów oburzenia, wobec tych, którzy na każdym miejscu czy trzeba czy nie trzeba, głoszą rzekomą swoją wyższość kulturalną, mają się za „kulturaegeterów”, czynami zaś swemi przeczą temu, składając liczne dowody, że są tylko szczerem małokulturalnym, szczepem barbarzyńców.

Chojnice

— Groźny pożar w Mokrem Dnia 1 bm. o godz. 22 powstał pożar w zabudowaniach osadnika Króla Izzydora w Mokrem pow. chojnicki. Ogień zniszczył stodołę, chlew, 2 wozownie, niektóre plody rolne i narzędzia rolnicze, wyrządzając szkodę na 7 i pół tysiąca złotych. Poszkodowany miał ubezpieczone budynki w Tow. Ubezp. „Vesta” na sumę 16.400 zł., zaś częściowo swój majątek inwentarz w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 16.000 zł. Osadę dzierżawił Danik Julian który miał swój inwentarz ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 16.200 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

Zwłoki mężczyzny na torze pod Kowalewem

W ub. piątek o godz. 6 rano znaleziono na torze kolejowym w odległości 800 mtr. od stacji kolejowej w Kowalewie, zwłoki mężczyzny z rozbitą głową i złamaną lewą ręką przy ramieniu.

Z znalezionych przy trupie dokumentów

wynika, iż jest to 23-letni Grubiński Stefan, zam. w Gronowie pow. toruński.

Z dotychczasowych oględzin zwłok wynika, że denat został przejechany przez pociąg. Dalsze dochodzenia w toku.

Kto komu zabrał pomysły? Proces s unnuch artystów wileńskich

Wilno może się „poszczycić” nielada sensacją. Dwóch artystów rzeźbiarzy przyznaje się do autorstwa projektu tego samego pomnika Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda

Artysta malarz p. Rafał Jachimowicz oskarżony został o plagjat przez prof. Ludomira Ślodzińskiego, dziekana wydziału sztuk pięknych Uniwersyt. Stefana Batorego, o plagjat Meritum sprawy przedstawia się jak następuje:

W styczniu roku zeszłego Komitet Obcho-du 500 lecia śmierci W. Ks. Witolda zaproszono prof. Ślodzińskiego wyrzeźbienie pomnika, któryby stanął na jednym z placów wileńskich. Profesor przystąpił do pracy.

We wrześniu, również zeszłego roku, na

wystawie Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów — Malarzy, p. Jachimowicz wy-stawił swój pomnik Wielkiego Ks. Witolda, który acz ładniejszy od pomnika profesora był do niego uderzająco podobny.

Powstał rwetes. P. Jachimowicz który twierdził że zrobił takich 6 modeli jeszcze w roku 1928 (jeden z nich umieszczony jest w kościele św. Mikołaja) dał tem samem powód do tego rodzaju plotek iż właśnie prof. Ślodziński „ściągnął” ogólną koncepcję od niego.

Dotknięty tem profesor zaskarżył go do Sądu, żądając zasądzenia strat moralnych oraz zaskwestrowania wspomnianego modelu

Oskarżenie swoje opierał na tem iż model p. Jachimowicza miał identyczny pancerz, kolczugę i pas.

W toku przewodu okazało się, iż p. Ślodziński wziął część projektu z Matejki a część z pomników niemieckich.

Po całodziennym przewodzie, Sąd wyntosił wyrok uniewinniający p. Rafała Jachimowicza

„MARMUR-GRANIT” Sp. z Gdynia

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne



LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNI wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

KUPUJCIE
zawsze tylko

MATERIAŁY MOLENDY

Bo przodują w modzie
Bo najszlachetn. jakości
Bo olbrzymi wybór
Bo niskie ceny

Prawdziwy skład fabryczny



Gdynia, Portowa 56, Plac Kaszubski.

Budowa maszyn elektrycznych

Silniki — Prądnic — Przetworniki
Tablice rozdzielcze — Siatki elektryczne
Kompletne elektrownie

Wyrób krajowy



Własne biuro w Polsce
Gdynia tel. 17-57
Wrocław tel. 27-49
Kraków tel. 130-49
Łódź tel. 141-83
Lwów tel. 48-88
Poznań tel. 77-85
Warszawa tel. 699-18
Przedstawicielstwa
Wilno tel. 5-64
Lublin tel. 9-62

STOCZNIAGDAŃSKA

BROWAR POMORSKI

JOZEFA CHRONOWSKIEGO
Tel. 195 PODGORZ FORUN Tel. 195

poleca swe za wymienione
uznane piwa pod nazwą

„SMIETANKA POMORSKA”
„SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI”, KOZŁAK (BOCK)

KORZYSTAJCIE

z niebywale niskich cen.

Łóżko żelazne	białe z siatką spiral 80x185	zł. 32.-
Łóżko żelazne	białe z siatką spiral 80x185	40.-
Łóżko żelazne	białe z siatką spiral 95x185	45.-
Łóżko żelazne	białe z siatką spiral 80x185 u góry nikiel	55.-
Łóżko żelazne	białe z siatką spiral 95x185 u góry nikiel	60.-
Łóżko połowe	wyścielane	18.-
Łóżeczko dziec.	żelazne, białe z materac, wyściel.	60.-
Krzeselka składane	dla dzieci	36.-
Materace (nakładki)	w III. części ścian z klinami	20.-
Kołdry watowe	w różnych kolorach	10.-
Wózki dziecięce	marki Kon-Kon i inne	50.-

w wielkim wyborze.

NOWOŚĆ:

Łóżko z materacem zł. 100.-
w dzień jako szafka lakier. na biało

**Warszawski Magazyn Łóżek
Metalowych i Wózków Dziecięcych**

GRUDZIĄDZ, PLAC 23-go STYCZNIA Nr. 1.

UWAGA! Łóżka metalowe wyższych gatunków 75, 95, 100, 120 itd.

SŁOTY

SĄ NIEBEZPIECZNE
DLA ORGANIZMU

Alto przed niebezpieczeństwem przeziębienia chronią oryginalne

PASTILLES

VALDA

w pudełkach z nazwą

VALDA.

w sprzedaży w aptekach i składach aptecznych



WIROWKI „MILENA”

Najniższe ceny,
najdogodniejsze
warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 14 b.
Telefon 79. 887

Z dniem 3 marca 1932 r. otworzyłem i prowadzę

kancelarię adwokacką

w Bydgoszczy przy Starym Rynku im. Marszałka J. Piłsudskiego nr. 18 I piętro, telefon 290.

Stanisław Domke

b. wiceprokurator Sądu Okręgowego.

1699

POZMANTER

Mojsie z Dobrzynia nad Drwęcą pow. rypińskiego, rocznika 1898 zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rypin.

Meble

pokoje męski, sypialnie, stołowy, luksusowe w stolarni Bydgoska 35. [1689]

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDAŃSK

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID „Sterowiec L. A. 3“ W rol. gł. JACK HOLT, FAY
 Dziś i dni następne! WRAY i RALF GRAWES. Ponadto świetny nadprogr.

DZWIĘKOWE KINO
PALACE
 Dziś i dni następne!

Najwybitniejszy dźwiękowiec sezonu.
„Obcym całować wolno“
 dramat namietności, które w sercach ludzkich pozar wzniecają. W rol. gł. ROBERT MONTGOMERY i CONCHITA MONTENEGRO.
 Ponadto dodatek z Filip i Flapem.

Postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lutego 1932 r. zostałem mianowany

notarjuszem

z siedzibą urzędową w Bydgoszczy.

Jan Meissner

Połączyliśmy nasze kancelarie adwokackie. Biura nasze mieszczą się w Bydgoszczy

przy ulicy Gdańskiej nr. 7.

Bernard Cisewski
 adwokat

Jan Meissner
 adwokat i notarjusz

Triumfuje
KTO KAWĘ
 ARACZEWSKIEGO
 stale kupuje.

Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825.

Kupuje

i wymieniam na kaszę: Tatarkę, proso, jęczmień i śrutując wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2.



TYSIĄCE WYLECZONYCH



suchemi okładami **radowemi** z Joachimsthalu — świadczą o cudownych skutkach genialnego wynalazku Curie-Skłodowskiej. Każdy kto sam cierpi, lub ma kogoś z bliskich cierpiących na **REUMATYZM, ARTERIOTYZM, I CHIA, NERWOBÓLE, CIERPIENIA STAWÓW, NIEDOŻYWIENIA, STAROŚCI i t. p.**

winien bezwzględnie zażądać proskpektów, opinii lekarzy i poświadczeń uleczonych, które wysyła każdemu darmo i oplatnie:

„RADIUMCHEMA“ Oddz. F. WARSZAWA, Śniadeckich, 22. tel. 8-83-11

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 8 marca b. r. sprzedam o godz. 11 przed poł. w Podgórzu przy ul. Puławskiego 58 przymusowym przetargiem najwięcej dającym za gotówkę: 1 samochód luksusowy „Cadillac” i zwykły osobowy „Chevrolet”.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabskańska 12.

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

600 m² i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łąkowe 60 gr. m²

na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA
 Now. Morski

Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wdzierżawienia.

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Oblady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od awtorca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Instytut dla chorych na zęby

Gdańsk, Kaschubischer Markt Nr. 1a naprzeciw Dworca Głównego.

CENY; Wkładki od Gld. 1,— pocz. — Rwanie zębów od Gld. 1,— pocz. Zęby od Gld. 1,50 pocz. — Złote korony od 10,— pocz.

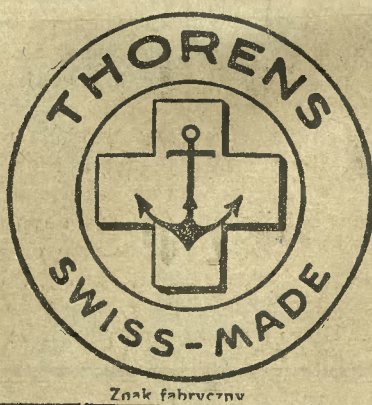
Stare złoto i zęby wnosić można jako zادةk. Gwarancja za każde wykonanie. Własne laboratorium. Delikatne leczenie. Najtańsze ceny przy najlepszej jakości materiału. Wyrób sztucznych zębów w wykonaniu artystycznym. Leczenie pacjentów zamiejscowych w ciągu 1 dnia.

Rady udziela się bezpłatnie.

Otwarty codziennie od godziny 8 do 7.30 wiecz. w niedziele od 9—10

MOTORKI ELEKTRYCZNE DLA KIN!

oraz GRAMOFONY ELEKTRYCZNE, oryginalne SZWAJCARSKIE marki HERMANN THORENS S. A. STE CROIX



Do nabycia w Generalnym Przedstawicielstwie na całą Polskę i w m. Gdańsk

HARMONJA-REKORD

Warszawa, Foksal nr. 9
 Telefony Nr. Nr. 24620 i 83656

Mieszkania

od 3—4 pokoi z wygodami poszukuję od 1 kwietnia. Oferty upraszam nadsyłać do Adm. „Dnia Pomorskiego” pod 1634.

Sklep

z urządzeniem i mieszkanem tanio odstąpię; idealne dla modystki. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod 1710.

Wynajme

pokój umeblowany słoneczny z używaniem łazienki, telefonem — tramwaj tuż. Adres w „Dniu Pomorskim” pod 1691

Tak jest a nie inaczej:

BARWA czyści i farbuje,

wykonaniem swem czaruje • murowane

Toruń

Szeroka 21.

Chcesz kupić

tanio i dobre

OBUWIE

przekonaj się w nowo-otwartym składzie w Bydgoszczy przy ul. Kościelnej 18. Naprzeciw Hali. 1134

Zgubiłem

wykaz osobisty, szoferskie prawo jazdy, książeczkę wojskową, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Józef Gniewkowski, Toruń, Wielkie Garbary 5.

Bezpłatnie!



Psycho-grafolog Sz. Her. zkolnik Warszawa, Żórawia 47, określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia. Zł. 1.— (znaczkami pocztowymi) na koszty pocztowe. Kancelaryjne załatwić. 11523

20.000 kg. owsa

bardzo dobrej jakości zakupi 18 p. ulanów wzrost od producentów. Oferty próbkowane nadesłać do dnia 15 marca br. 1693 Kwaternistrz 18 p. ulanów (—) Platoniif, major.

Przeprowadzki

wozam meblowemi uskutecznia W. W. Szokaj Bydgoszcz, Pomorska 62 tel. 65 712 zał. 1869 r.

Prima węgiel drzewny

do prasowania polecają po cenach zniżonych

Bracia Picheri T. z o. p. Toruń, Przedzamecze 7. Tel. 15 i 32. 1581

knurki i maciorki

z mej zarod. chlewni pod kontrolą Izby, rasa bala, ostroucha, typ **bekon**. (Yorkshire-Edelschwein). **W. Hutewicz** Papowo Toruńskie.

Zamiana

Specjalne przedsiębiorstwo eleganckich artykułów męskich i damskich oraz materjałów, w dobrem położeniu, pierwszorzędna klientela, 5 pokojowem mieszkaniem, ogrzewaniem centralnym w Tczewie za dom lub podobne przedsiębiorstwo do zamiany lub sprzedaży. Oferty pod B. G. do administracji „Gazety Gdańskiej”.

Prima koks hutniczy

w każdej ilości dostarczają franco dom **Bracia Picheri** T. z o. p. Toruń, Przedzamecze 7. Telef. 15 i 32. 1581

19 mórg

wdzierżawie, ogród, zabudowanie. przyjmuje od 13 do 15-tej. Bydgoszcz, ul. Brzozowa 25. 1703

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę dnia 5 b.m. o godz. 20-tej premiera

„A Zuzanna nie chce“ Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a

W niedzielę, dnia 6 b.m. o godz. 15-tej Ostatni raz!

Bajki dla dzieci po cenach najniższych **„Czarodziejska fajarka“** i **„Białosnóżka“**

W niedzielę, dnia 6 b.m. o godz. 17-tej Ostatni raz!

„Dożgwoće“ Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Fredry. (Ceny, zniżone).

W niedzielę, dnia 6 b.m. o godz. 20-tej

„A Zuzanna nie chce“ Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a.

W poniedz. dnia 7 b.m. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska

„A Zuzanna nie chce“ Komedja w 3 aktach Williama B. Atherton'a.

PIANINA

od zł 1.800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze

Fabryka Pianin B. SOMMERFELD Bydgoszcz Śniadeckich 2 Gdańska 27

Filje: Grudziądz, Groblewa 41, Gdańsk, Hundegasse 12.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, posiedynce meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patelony, siódla oficerskie przepi-sowe, elektroluxy do odkurzenia, tutra męskie i damskie jak nowe, płaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Ok: zjopol“

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu. 1460

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1199

Bacność!

Ceny zniżone do 50 proc. w Salonie Mód **„Kresowanka“** Wykonują suknie kostjumy, palta, żurnale francuskie. TORUŃ, Jęczmienna 22/16, I. piętr. 1636

„MIMOZA“

pierwszorzędny gabinet kosmetyki paryskiej, stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najszybciej zniszczonej cery. **Manicure** wykonuje rutynowana manicurzystka. Długotrwale przy-ciemnianie brwi, rzęs **wasów**. Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—9 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne. 460

TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

Selegramy

2 ostatniej chwili

Unje celne lub gospodarcze paktu nieagresji

Tardieu inicjuje uporządkowanie stosunków gospodarczych w Europie

Wiedeń, 5. 3. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Genewy: Oświadczenie premyera francuskiego, złożone przed komisją, wzgl. izbą deputowanych zaskoczyło poniekąd obecnych w Genewie ministrów spraw zagr. Marinovicza, Benesza, Titulescu i Zaleskiego, ponieważ wymiana zdań, zainicjowana przez prezesa rady ministrów Tardieu w sprawie uporządkowania środkowo-europejskich stosunków gospodarczych dokonana została w niezwykle szybkim tempie. Rząd francuski zamierza w związku z regulowaniem kwestji reparacji zwołać na wrzesień r. b. konferencję gospodarczą z warunkiem, że do tego czasu nastąpi zasadnicze porozumienie między państwami małej ententy, Austrią, Węgrami i Bułgarią.

Według opinji Francji, było rzeczą możliwą odbycie wstępnych rokowań w sprawie wielkiej konferencji gospodarczej w Genewie w ramach zebrania francuskiego komitetu studjów, co nastąpić ma z końcem maja. W ten sposób mogłyby być Niemcy włączone jako partner do akcji obok Francji, Włoch i Anglii.

Co się tyczy Czechosłowacji, to rząd praski zachowuje się praktycznie i z rezerwą wobec rokowań gospodarczych z Austrią. W Czechosłowacji ujawnia się silny prąd przeciwko jakiegokolwiek koncesji gospodarczej na rzecz Austrii. Po nie udaniu się dalszych projektów porozumienia z Czechosłowacją, Austrija pragnie pozostawić dalszą inicjatywę mocarstwom.

Jugosłowiański minister spraw zagr. Marinovicz stoi na stanowisku, że korzystnym byłoby wdrożyć rokowania gospodarcze między Białogrodem a Budapesztem.

Minister rumuński Titulescu nie rokuje zbyt wielkich nadziei planom francuskim co do systemu cel preferencyjnych i wolałby wziąć

udział w konferencji agrarnej, jaka swego czasu odbyła się pod kierownictwem Polski.

POLSKI MINISTER SPRAW ZAGR. ZALESKI ŻYCIU SOBIE PRZEPROWADZIŁ GOSPODARCZE PAKTY NIEAGRESJI.

Sekretariat Ligi Narodów interesuje się bardzo wznowieniem planów porozumienia gospodarczego w Europie środkowej. Opracowy-

wane są propozycje, które będą w najbliższym czasie przedstawione zainteresowanym rządowi. Tardieu spotka się w przyszłym tygodniu ponownie z Grandim i sir Johnem Simonem, aby kontynuować wymianę zdań co do zbliżenia celnego między państwami naddunajskimi. Rokowania z Grandim będą miały wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków.

Niemiecka broń, amunicja... i gazy dla Japonji

„Rozbrojone“ Niemcy arsenałem sprzętu wojennego

(o) Paryż, 5. 3. (Tel. wł.). Socjalistyczny dziennik „Populaire“ donosi, że w porcie hamburskim ładuje się na statki znaczne transporty broni i amunicji, przeznaczonej dla Japonji. Wyszła się także zbiorniki z gazami trującymi. Broń, amunicja i gazy pocho-

dzą z fabryk niemieckich. Według doniesień pisma, jeden z ostatnich transportów przedstawia wartość 200 milionów fr. Pismo zapowiada ogłoszenie dalszych rewelacyjnych szczegółów tej sprawy.

Biją się czy nie biją?

Sprzeczne komunikaty japońskie i chińskie o sytuacji na Dalekim Wsch. Zgromadzenie Ligi Narodów nakazuje walczącym definitywne zaprzestanie walk

Szanghaj, 5. 3. (PAT.) Ze źródeł japońskich potwierdzają urzędową wiadomość, że od chwili wydania rozkazu zaprzestania ognia, t. j. od g. 14 walki zupełnie ustały.

Szanghaj, 5. 3. (PAT.). Według wiadomości z wiarogodnych źródeł chińskich, gwałtowne walki toczą się na północ od Nan-Siang, natomiast japońska kwatery główna oficjalnie tej wiadomości zaprzecza.

Genewa, 5. 3. (PAT.). Komisja główna nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów zebrała się wczoraj po południu. Na wniosek Paul Boncoura komisja postanowiła, że przewodniczącym zgromadzenia Hymans będzie także i przewodniczącym komisji.

Następnie wywalała się dłuższa dyskusja na temat, czy kroki wojenne w okolicach Szanghaju przerwano definitywnie. Obie strony

wydały odpowiednie rozporządzenia, ale DELEGAT CHIN TWIERDZI, ŻE WOJSKA JAPONSKIE PROWADZĄ OFENZYWĘ. Delegat japoński oświadcza, że nie jest to zgodne z prawdą. Być może, że zdarzają się drobne starcia. Delegat Chin proponuje, aby neutralni generałowie Anglii, Stanów Zjedn. i Włoch otrzymali polecenie kontrolowania, czy kroki wojenne ostatecznie przerwano. Sekretarz generalny zawiadamia, że prosił telegraficznie komisję szanghajską o przesłanie informacji, czy nastąpiło przerwanie kroków wojennych. Sekretarz generalny poprosił także mocarstwa, reprezentowane także w Szanghaju, aby poleciły swym reprezentantom przesyłać wszelkie informacje o położeniu. Przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch zapowiedzieli, że postarają się o tego rodzaju wiadomości. Delegat Chin powtórnie przemawiając, odczytał szereg

„Obrońca Judu“ poseł Brodacki

odpowie za swę dolarowe macherki

Warszawa, 5. 3. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej uchwalono zezwolić sądowi okręgowemu w Krakowie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego ze Str. Lud. Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie prosi o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Brodackiego za nieliczące z etyką i godnością sędzię czynny, których poseł Brodacki dopuścił się przy parcelacji jednego z majątków na Wołyniu. Następnie komisja odrzuciła wniosek PPS. w sprawie regulaminu sejmowego o obniżeniu djet marszałka Sejmu. Referent poseł Terlikowski stwierdził, że wniosek ma charakter wyłącznie demonstracyjno-polityczny i skierowany jest przeciwko marszałkowi Sejmu Światalskiemu. Poseł Pużak (P. P. S.) oświadczył, że kluby socjalistyczne na znak protestu wycofują swych przedstawicieli z komisji. Po tem oświadczeniu poseł Pużak opuścił salę. Wniosek został odrzucony. Klub Narodowy w głosowaniu nad wnioskiem udziału nie brał.

Słowa pocieszenia pod adresem Ukraińców. Z ust deputowanego francuskiego

Lille, 5. 3. (Pat). Deputowany francuski de Corbe ler, członek komisji zagranicznej izby deputowanych omawiał w artykule wstępnym w poczytnym dzienniku tutejszym „La Croix du Nord“ sprawę ustosunkowania się Ligi Narodów do ukraińskiej petycji mniejszościowej przeciw Polsce. Przedstawiając szczegółowo stan zagadnienia, autor podkreśla w zakończeniu szczególne znaczenie właściwego rozwiązania sprawy, polegającego na tem, że Liga Narodów dała wyraźną odprawę wszelkim usiłowaniom mniejszości, opierających się na wrogach, zamieszkiwanego przez niego kraju i wszczynania w ten sposób zamieszek międzynarodowych.

Propaganda polska we Francji dzięki zabiegom akademików polskich

Strassburg, 5. 3. (Pat). Z inicjatywy strassburskiego koła opieki nad akademikami we Francji powstała w łonie związku studentów Polaków w Nancy sekcja ekonomiczna mająca za zadanie: 1) współpracę z konsulem polskim w Strassburgu nad rozwinięciem możliwości zbytu towarów polskich we Francji; 2) prowadzenie polskiej propagandy wśród obcych 3) uświadamianie gospodarce wychodźstwa.

A do książki!

Strajki profesorskie uczniów

(o) Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.). W korytarzach warszawskim wybuchł strajk uczniów na znak protestu przeciwko przeniesieniu na emeryturę kilku profesorów, m. in.: Sikorskiego, Ludomira Różyckiego, F. Telbergza, Raczkowskiego.

Porwanie dziecka Lindbergha nierozwiązana zagadką

Londyn, 5. 3. (PAT.). Porwanie dziecka Lindbergha pozostaje nadal nierozwiązaną zagadką, która zastanawia cały świat.

Scotland Yard na żądanie policji amerykańskiej porozumiał się z policją w Glasgow w celu ustalenia tożsamości członków rodziny niańki dziecka, która pochodzi ze Szkocji, a podejrzanie wskazuje na możliwość udziału niańki w uprowadzeniu dziecka — tembardziej, że podobno jeden z braci niańki jest członkiem znanej bandy szmuglerów. Okoliczności, w jakich dokonano porwania wskazują na to, że

złoczyńcy byli doskonale obznajmieni z wnętrzem życia domu Lindbergha i że czynu swego dokonali musieli przy pomocy kogoś z wnętrza domu.

Hopewill, 5. 3. (PAT.). Wczoraj po południu policja aresztowała niejakiego Patsy Orlando, pochodzącego z Hopewill, który zniknął stamtąd tego samego wieczoru, w którym porwano dziecko Lindbergha, i który przebywał w Brooklynie. Orlando został odstawiony do Trenton. Policja odmawia wszelkich wyjaśnień.

Dwa napady bandyckie w stolicy

(o) Warszawa, 5. 3. (tel. wł.) W Warszawie dokonano wczoraj dwóch napadów bandyckich prawie o tej samej godzinie na polach Skaryszewskich i na ul. Złotej. W pierwszym wypadku dwaj osobnicy z szalami na twarzy napadli na wracającą do domu kobietę, żądając wydania pieniędzy. Gdy napadnięta wzięła alarm jeden z napastników uderzył ją przęt żelaznym w głowę, tak iż padła nieprzytomna na ziemię. Mąż napadniętej, zaniesł jej kojoną długą nieobecnością żony, wyszedł jej

naprzeciw i znalazł ją nieprzytomną w kałuży krwi. Rany jej nie są śmiertelne.

W drugim wypadku dokonano napadu na urzędniczkę PKO. Olewińska, wracającą do domu przy ul. Złotej. Gdy Olewińska wchodziła na piętro, zatrzymał ją z rewolwerem w ręce wytwornie ubrany mężczyzna i zażądał pieniędzy, grożąc w razie wołania o pomoc śmiercią.

Olewińska przestraszona wręczyła mu torbę z 50 zł.

Ogłoszenia: wiersz 1111 mm. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
popychających się Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejscze ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Wacław Górecki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszczy: Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu: Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Józef Stanaob. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — z
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
do i opaska . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopców . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą i gd . . . 7 — zł
w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł